

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łąćcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 248 (7751)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 10 listopada 1975 r.

Nakład: 136.607

A

Cena 1 zł

Piękny jubileusz „BIRUNY”

- 80 lat istnienia zakładu
- Uroczysta akademія
- Odznaczenia dla zasłużonych pracowników

Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna”, jeden z najstarszych zakładów włókienniczych Białostockich, obchodzi w bieżącym roku jubileusz 80-lecia istnienia i 30-lecia działalności w Polsce Ludowej.

Zakład ten, przeżywający w ostatnich latach okres dynamicznego rozwoju, zapisał się na trwałe w historii przemysłu regionu północno-wschodniego, zaś robotnicy mają piękne karty w dziejach walk klasowych w okresie międzywojennym. Warto przypomnieć, że w czasie powszechnego strajku włókienniczy białostockich w 1933 r. robotnicy z

„Pluszówki” zapoczątkowali walkę — na tym terenie formuła — strajk okupacyjny. W 1937 r. wywiesili na fabryce czarną flagę — znak rozpoczęcia głodówki protestacyjnej, która potem odbiła się szerokim echem w kraju i za granicą.

W sobotę, 8 bm. załoga „Biruny” świętowała swój piękny jubileusz. Na uroczystą akademię przybyli: minister Przemysłu Lekkiego — Tadeusz Kunicki, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, członek KC PZPR, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Lucja Demianuk, wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Michał Niedźwiedz, przedstawiciele stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL — Jerzym Grzybczakiem i WK SD — Zdzisławem Fokorskim oraz władze polityczne miasta z I sekretarzem KM PZPR w Białymstoku — Romualdem Zukowskim.

Dyrektor fabryki — Włodzisław Ostrowski — po przypomnieniu historii zakładu w okresie międzywojennym i po wywoleniu, kiedy załoga z poświęceniem odbudowywała

zniszczone budynki i uruchamiała produkcję — scharakteryzował osiągnięcia „Biruny” w ostatnich latach. W bieżącej 5-letniej kadencji przebiegała gruntowna modernizacja. Przerabiano park maszynowy, zastępowano przez nowoczesne urządzenia. Daje to w efekcie dynamiczny wzrost produkcji, która w ubiegłym roku była przeszło dwukrotnie wyższa niż w 1970 r. Stale po-

ciąg dalszy na str. 2

Przyjacielska wizyta delegacji DRW w Polsce
Rozmowy E. Gierka z Le Duanem

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL przybyła 8 bm. do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja Partii Pracujących Wietnamu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC PPW — LE DUANEM.

Na lotnisku w Warszawie wietnamskiego przywódcę powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Wizyta ma doniosłe znacze-

nie dla dalszego rozwoju braterskich więzi naszych narodów opartych na trwałej podstawie międzynarodowego sojuszu. Wpółdziałanie obu partii służy dalszemu umacnianiu jednolitej i zwartości obozu socjalistycznego, służy sprawie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Wyrazem przyjacielskich więzi łączących narody Polski i Wietnamu, serdecznych uczuć Polaków do bohaterów ludu wietnamskiego, było gorące powitanie jakie zgromadziło w naszym kraju delega-

cji partyjno — rządowej DRW. Na lotnisko w Warszawie przybyły delegacje społeczeństwa stolicy — zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, młodzież.

Wietnamskiego przywódcę serdecznie powitali Edward Gierka, Henryk Jablonski i Piotr Jaroszewicz. W powitaniu uczestniczyli: Mieczysław Jagielski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Józef Kępa, Jerzy Łukasiewicz, Ryszard Frelek oraz Kazimierz Olszewski.

Przybyli ambasadorowie: PRL w D' — Józef Pula i DRW w Polsce — Nguyen Ngoc Uyen.

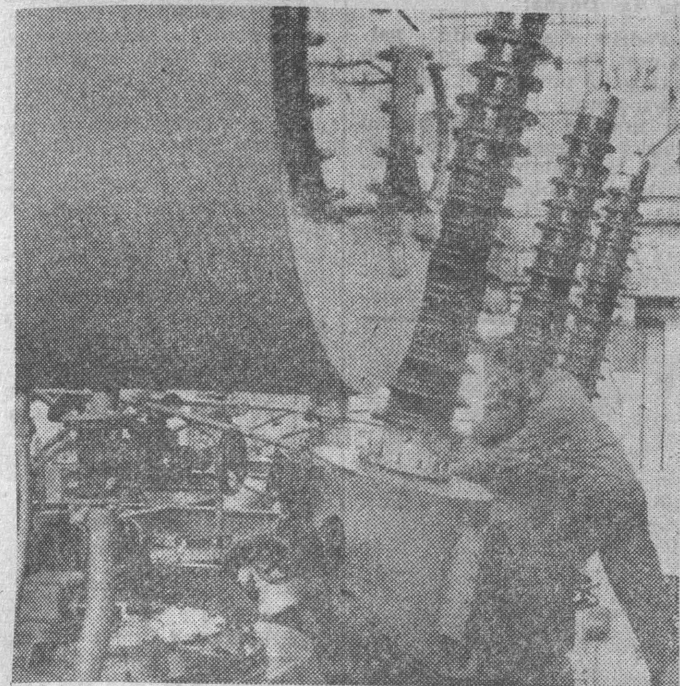
W skład delegacji wietnamskiej wchodzi: członek Biura Politycznego KC PPW, wicepremier rządu DRW — Le Thanh Ngai oraz członkowie kierownictwa szeregu resortów.

W czasie uroczystości na lotnisku orkiestra odegrała hymny DRW i Polski. Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Okazją do dalszych serdecznych powitań wietnamskich gości przez warszawiaków był przejazd delegacji DRW ulicami stolicy. Podobnie jak lotnisko, trasa przejazdu była oświetlona udekorowana barwanymi narodowymi obu krajów.

Na trasie tysiące warszawiaków gorąco pozdrowiało Le Duana i Edwarda Gierka. W kilku miejscach kolumna samochodów zatrzymała się, była to okazja do bezpośredniego powitania gości przez robotników stołecznych fabryk, młodzież szkolną i studentów. Serdeczne okrzyki i przyjacielskie owacje towa-

ciąg dalszy na str. 2



Żołaga Łódzkiej Fabryki Transformatorów i Aparatury Trajektowej „Ema-Eltra”, której odbiorcami są największe w Polsce elektrownie „Dolina Odra” i „Kozienice”, zobowiązała się wykonać dla uczczenia VII Zjazdu partii, dodatkowe transformatory o łącznej wartości 18 mln zł. Realizacja tego zobowiązania zbliża się już do końca.

NA ZDJĘCIU: Jerzy Michalski montuje transformatory najwyższej mocy.

CAP — Zbraniecki

FINISZ 75

Ponadplanowa produkcja w czynie zjazdowym

Dzisiaj publikujemy kolejne informacje o zobowiązaniach załóg regionu, które dobra, wydajna praca witała zbliżający się VII Zjazd PZPR.

Pracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej do końca br. zwiększą produkcję — ponad ustalenia bieżącej pięciolatki — o około 200 mln złotych. „Agromet” wytwarza m.in. poszukiwane lodówki „Sron 125” i rozrząsacze dla wsi. W mijającym 5-leciu pracownicy Fabryki wyprodukowali 267 tys. lodówek oraz 35 tys. sztuk rozrząsaczy.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku w ramach czynu zjazdowego

zobowiązało się do końca br. wykonać usługi chłodnicze o wartości 3 mln złotych oraz dostarczyć na rynek 100 ton mrożonych owoców na sumę ponad 2,2 mln złotych.

Z kolei załoga Zwirowni PKP w Suwałkach (jednost-

informację o pełnym wykonaniu zobowiązań podjętych w odpowiedzi na list I sekretarza KC i prezesa Rady Ministrów przez załogę Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. Jednostki WZDZ pra-

cuje na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wytworzyły ponadplanową produkcję o wartości blisko 15 mln złotych; zaś wartość czynów społecznych pracowników wyniosła 200 tysięcy złotych. (js)

Bangladesz

Ludzie reżimu posierpnioowego znowu u władzy

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze:

Człowiek reżimu posierpnioowego znalazł się na powrót u władzy w Bangladeszu, wymenrowawczy, jak się zdaje, sympatyków prezydenta Mudżibura Rahmana, zamordowanego podczas przewrót 15 sierpnia. Sytuacja w Bangladeszu jest jednak nadal napięta i płynna, a informacje przenikające z tego kraju w

sobotę i w niedzielę rano mówiły o starciach między wojskami reżimu a zwolennikami rehabilitacji Mudżibura i powrotu do jego polityki. Do nowo zajętego doszło m. in. w Dhace, Myensingh i Tangali. Do szpitali w Dhace przyjęto w sobotę 33 rannych.

W 3-osobowej radzie wojskowej, która od 8 bm. sprawuje faktyczną władzę w kraju —

ciąg dalszy na str. 2

83 mln zł dodatkowo

Żołaga BZPW im. Sierżana pracuje na poczet przyszłej pięciolatki

Żołaga Białostockich Zakładów Przemysłu Węlnianego im. Sierżana wykonała plan 5-letniej produkcji towarowej. Przy okazji należy wspomnieć, że przyjęte przez załogę zadania w tegorocznym planie są o 56 proc. wyższe od wykonanych w 1971 roku. Swoje osiągnięcia Zakłady im. Sierżana zawdzięczają m. in. wzrostowi wydajności pracy, modernizacji parku maszynowego, rozwijaniu wytrzymałości pracowników, unowocześnianiu procesów technologicznych i ulepszaniu ja-

kości wyrobów oraz upowszechnianiu współzawodniczą pracy.

Mobilizującym czynnikiem w pracy załogi były otrzymane od kierownictwa partii i rządu listy gratulacyjne z podziękowaniami za rzetelne i ofiarne wykonywanie przez włókienniczy dodatkowych zadań produkcyjnych.

Żołaga BZPW im. Sierżana wykonała do końca br. ponadplanową produkcję wartości ponad 83 mln zł. (gen)

Ponad 50 samochodów w filmowym rajdzie

licznie zgromadzona publiczność we wszystkich miejscowościach, przez które wiodła trasa niedzielnej rajdu urzędowego z okazji inauguracji „Dni filmu radzieckiego”, serdecznie witała uczestników. Szczególnie zainteresowanie wywołały niezwykle pomysłowe dekoracje samochodów. Były kolorowe plakaty, hasła oraz tytuły najbardziej znanych i najpopularniejszych filmów radzieckich.

Uczestnicy rajdu — oprócz udekorowania samochodów — musieli ponadto wykazać się znajomością filmów radzieckich, odpowiedzieć na pytania z dziedziny kodeksu drogowego i zasad udzielania pierwszej

pomocy, przejść przez próbe sprawności oraz — w oparciu o zaszyfrowany drogowskaz — odnaleźć punkty etapowe w Łomży i Elku. Ta ostatnia konkurencja sprawiła kierowcom nieco kłopotu.

W niedzielny rajdzie, będący doskonałą formą popularyzacji kinematografii Kraju Rad, uczestniczyło ponad 50 załóg. Komisja sekcji dokonała oceny i ustaliła ostateczną klasyfikację. Wiadomo już, iż najlepszy wynik na próbie sprawności wyniosła 32,2 sek. uzyskał BOHDAN RAPK (Białystok) startujący na Fiatie-127. Przeciętne wyniki w tej konkurencji wahały się w granicach 40 sek. Klasyfikację końcowa zamieściła 14 listopada br. Uroczyste zakończenie rajdu, połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień, odbędzie się w czasie specjalnej imprezy w kinie „Ton” w Białymstoku. (h)



Akcja antypartyzancka w Argentynie

● BUENOS AIRES — W Argentynie trwająca od kilku dni 25 członków lewicowej organizacji partyzanckiej w wyniku jakiegoś zamachu, Agencja France Presse — odczytła z radiowych w prowincjach Salta, Cordoba, Formosa i Entre Rios. Jednocześnie zniesiono sytuację amunicji.

Dymisja wojskowych na Filipinach

● LONDYN — Minister obrony Filipin, Juan Ponce Enrile i 40 generałów armii podało się do dymisji, aby ułatwić przebieg reformy wojskowej. Marcełowi przeprowadzenie reorganizacji naczelnego dowództwa sił zbrojnych.

Katastrofa kolejowa

● MADRYT — W pobliżu miasta Laza (Hiszpania) uderzył się w sobotę rano pociąg osobowy. 5 osób zostało zabitych, a wiele rannych. Przyczyną katastrofy nie są znane.

Cholera w Nigerii

● LONDYN — Prasa nigeryjska podała, że w Związku zmarło na cholera ponad 30 osób, a zachorowało ponad 70. Władze wysłały do południowo-wschodnich rejonów kraju ekipy lekarskie.



Budowa warszawskiej Estakady Nieleśkiej osiągnęła już fazę końcową. Żołaga Północnego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych planuje zakończenie pracy na terenie tej ważnej arterii komunikacyjnej przed VII Zjazdem PZPR. Już za kilka dni zakończone zostaną roboty drogowe na jezdnii zachodniej, gdzie aktualnie trwa montaż barier ochronnych, zakładanie instalacji oświetleniowych i asfaltowanie. Na jezdnii wschodniej dobiega koniec prac konstrukcyjnych, trójczajne i betoniarstwo. Natomiast na brzegu Wisły Hydrobudowa nr 6 prowadzi roboty regulacyjne.

NA ZDJĘCIU: widok ogólny estakady.

CAP — Rodak

8 bm. w siedzibie KC partii odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i I sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duana. CAF — Matuszewski — telefot

Wieliczka i Wawel w centrum zainteresowania turystów

KRAKÓW (PAP) — Niestabnym powodzeniem turystów krajowych i zagranicznych cieszy się Wieliczka już 100 lat kopania soli w Wieliczce oraz Zamek Królewski na Wawelu. W niedziele rano do muzeum górnictwa solnego w Wieliczce przybyło kilkadziesiąt zagranicznych grup wycieczkowych turystów z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Węgier, Bułgarii i NRD. Wśród krajowych gości przeważała młodzież szkolna.

z trzech województw

ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA W WOJ. SUWALSKIM

Wojewódzka Konferencja Partyjna w Suwałkach poprzedziła rejonowe spotkania delegatów z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych. W ubiegłą sobotę odbyły się trzy kolejne spotkania — w Olecku, Suwałkach i Elku. W spotkaniu oleckim wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR w Suwałkach, Zbigniew Bialecki i zastępca dyrektora naczelnego Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Tadeusz Ostrowski.

Rzeczowa wymiana poglądów w dyskusji pozwoliła na sprzyjanie wielu istotnych spraw dotyczących dalszego rozwoju tego rejonu woj. suwalskiego. Duża ilość PGR określiła szczególną wagę tej problematyki. Występujący towarzysze mówili o problemach mechanizacji i kooperacji w rolnictwie, proponowali sposoby wykorzystania rezerwy istniejących w produkcji roślinnej i zwierzęcej; wskazywali na konieczność dalszego kształcenia kadr zatrudnionych w PGR, ich bardziej racjonalnego wykorzystania.

Dyskutanci wielo miejsca poświęcili budownictwu mieszkaniowemu, handlowi i usługom, działalności komitetów osiedlowych oraz rozwojowi kultury i oświaty na terenie województwa. (jag)

NIEDZIELE PRZYJAŹNI W GMINACH

We wszystkich gminach woj. białostockiego odbywały się obchody 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Są to cykle imprez pod nazwą „Niedziela przyjaźni”, a przygotowują je gminne ośrod-

ciąg dalszy na str. 2

Zaostrzenie się stosunków między Kościołem a juntą w Chile

MEKSYK (PAP) — Junta chilijska oficjalnie oskarżyła hierarchię Kościoła katolickiego o ochraunianie „elementów marksistowskich i wyrotoczenia” i zapowiedziała, że uderzającą pomocą tym elementom duchownym, bez względu na rangę, zostaną oddani w ręce wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Według wcześniej opublikowanego przez służbę bezpieczeństwa junty komunikatu, wykryto „spisek”, w którym uczestniczyli m. in. księża i zakonnie oraz kilku brytyjskich lekarzy pracujących w szpitalach prowadzonych przez księży. Pomagali oni członkom chilijskiego ruchu oporu, u-

działając schronienia poszukiwanym przez władze działaczom lewicowym.

Cześć członków tej grupy została aresztowana w tym dyktator komitetu ekonomicznego na rzecz pokoju — jezuita Fernando Salas.

W związku z wydarzeniami, episkopat Kościoła katolickiego w Chile wydał oświadczenie podkreślające, że księża ci „za-jeśli właściwą postawę, działając w duchu Ewangelii i służąc nie udzielili niezbędnej pomocy dla ocena życia ludzi niezależnie od ich zaprzężeń politycznych”. Oświadczenie zarzuca ponadto juncie stosowanie przemocy i domaga się poszanowania praw ludzkich.

Angola

Oddziały MPLA zatrzymały ofensywę wojsk FNLA

LIZBONA (PAP) — Według doniesień z Angoli siły Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) zatrzymały, w odległości 70 kilometrów na północny wschód od Luandy, posuwającą się w kierunku stolicy kolumnę pancerną wojsk Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA). Dowództwo sił MPLA ogłosiło komunikat stwierdzający, że w wyniku zwycięskiego starcia siły te zniszczyły dziewięć pojazdów opancerzonych i zdobyły dużą ilość broni i innych materiałów wojskowych.

5 mln ludzi umiera rocznie na raka

GENEWA (PAP) — Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), co roku umiera na świecie na raka około 5 milionów ludzi, a około 6 milionów zapada na tę straszną chorobę. Zgodnie z wynikami badań prowadzonych na terenie WHO, mniej więcej 4/5 wypadków zachorowań na raka spowodowanych jest przez szkodliwe substancje w powietrzu i w pożywieniu.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna 4-6 st., minimalna od 0 do -2 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. JUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Andrzej i Ludomir (80)

Piękny jubileusz „BIRUNY”

Ciąg dalszy ze str. 1

prawia się również zaplecze socjalno-bytowe.

Żołnierze „Biruny” wykonali zadania bieżącego planu 5-letniego przed terminem i do końca roku dała dodatkową produkcję o wartości 300 mln zł. Lata najbliższe stawiają przed fabryką nowe wymagania, dotyczące zwłaszcza dalszej poprawy jakości produkcji i warunków bytowych żołnierzy.

Z okazji jubileuszu wielu pracowników przedsiębiorstwa otrzymało odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono zasłużonych, wioletowymi pracownicami, dziś już emerytów: Antoniego Idzikowskiego, Ryszarda Perkowskiego i Wacława Plotowskiego oraz Teofila Zblichowicza

Ludzie reżimu posierpnioowego znowu u władzy

Ciąg dalszy ze str. 1

choć formalnie tylko „pomaga” prezydentowi A. M. Sajemowi — zasiadają na kierowniczych stanowiskach w kraju już po przewrocie sierpniowym. Są to: Ziaur Rahman, mianowany w sierpniu szefem sztabu sił lądowych, oraz wicemarszałek G. M. Tawab, w swoim czasie instruktor w szkole lotniczej NATO w RFN, mianowany w październiku szefem sztabu sił powietrznych. Ziaur Rahman, a według doniesień nieoficjalnych również Tawab utracili te funkcje po akcji podjętej 3 bm. przez oddziały gen. Chalda Muszarafa, ale obecnie są znowu na czele swych rodzajów wojsk, zaś gen. Muszaraf został prawdopodobnie zabity.

Szczegółowe wymowy nabiera milczenie nowych władz w sprawie masakry dokonanej w więzieniu w Dhace przez kapłana Mażida i kilku innych oficerów — członków grupy, która dokonała przewrotu 15 sierpnia. Zgadzili oni 2 bm. całe kierownictwo dawnej partii Muddibura Rahmana, Ligi Awami, aresztowane po 15 sierpnia, łącznie co najmniej 11 osób, w tym b. premiera Taddudina Ahmeda i b. wiceprezydenta Nazrula i Islama. We

Trudne problemy żywnościowe krajów słabo rozwiniętych

RZYM (PAP) — W sobotę w Rzymie z udziałem przedstawicieli 131 państw członkowskich rozpoczęła się konferencja organizacji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Na czele delegacji polskiej stoi i

Japońscy detektywi zarabiają na recesji

TOKIO (PAP) — Tarapaty finansowe i bankrutstwa wielu japońskich firm sprawiły, że tuzinowa biura prywatnych detektywów otrzymało mnóstwo zleceń. Wiele ludzi pragnie bowiem za wszelką cenę dowiedzieć się, jaka jest rzeczywista sytuacja ich kontrahentów i nie szczepiaj zaprzeczanie ich sekretów.

W Tokio istnieje ponad 350 wyspecjalizowanych prywatnych instytucji wywiadowczych, które podlegają ścisłej kontroli i cennych danych. Jak ujawnił jeden z właścicieli takiego biura, były policjant, najwięcej poleceń wzbudza obecnie przedsiębiorcy, prowadzący tak dziś niepewne interesy jak pola golfowe czy kina. Politycy i biznesowi od amatorów tych rozrywków bardzo wysoko opłatają za zapisanie się do klubu, przy czym nie rzadko okazuje się, że w ogóle nie zamierzali go założyć i ułatwiają się z zainkasowanymi pieniędzmi. Poszkodowanym nie pozostało nic innego jak szukać ich przy pomocy prywatnych detektywów.

Drużyna klientów najczęściej ma zlecenie klientów inwigilować, a firm to te, które trudnią się handlem nieruchomości oraz importem i sprzedażą drewna budowlanego. Wskutek zastrzeżeń w budownictwie wiele właścicieli ostrych ogień z tych interesów zabrano w astronomie długie, a nie o trzymujące kredyty na ich spłatę, niejednokrotnie szuka ratunku w zawieraniu różnych oszukańczych kontraktów.

KOMUNIKAT OK BZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymostku prosi o udzielenie informacji dotyczącej zbiorowej egzekucji Żydów, dokonanej jesienią 1942 r. lub 1943 r. przez zandarmerie niemieckiej z posterunku w Michałowie (za lasem Koszowce, w pobliżu drogi prowadzącej z Michałowa do Majdanu).

Informacje i materiały należy kierować pod adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymostku, ul. M. C. Skłodowskiej 1, tel. 230-39. (Jg)

W atmosferze zadowolenia rodzinnych uroczystości i odpoczynku

Świąteczne dni w Kraju Rad

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Michał Skalski, pisze:

Trzydniowe święta z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej przebiegły w całym Kraju Rad w atmosferze zadowolenia, odpoczynku i tradycyjnych spotkań rodzinnych. Dziesiątki tysięcy rodzin spędziło je w nowych mieszkaniach, otrzymanych w ostatnich tygodniach. Warto przypomnieć, że w ciągu bieżącej 5-letniej podobną radość wprowadzenia się do nowo wzniesionych mieszkań przeżyło przeszło 50 milionów obywateli ZSRR.

Dużą satysfakcję z dotychczasowych osiągnięć społeczno-gospodarczych, odczuwają tak samo powszechnie, dając coraz wyższe zarobki i świadczenia socjalne. Z różnych form wzrostu realnych dochodów skorzystało we wspomnianym okresie przeszło 75 milionów osób. Dziesiątki milionów osób pobiera obecnie większe emerytury, stypendia i zasiłki.

Wszystko to w sumie sprawia, iż społeczeństwo radzieckie żyje dziś na znacznie wyższym poziomie materialnym niż przed pięć laty.

Dostatanio więc prezentowały się tegoroczne świąteczne stoły, dopisywał dobry nastrój, spędzono czas wesoło, zarówno w czasie domowych spotkań, jak też w zakładach kulturalnych, koncertowych i kinowych salach.

Afiszę zapowiadającą imprez kulturalnych zawierały w

tym roku bardzo bogaty zestaw propozycji. A że nie wszędzie, niestety, sprzyjała pogoda, cieszyły się one jeszcze większym powodzeniem niż zwykle.

Okrety hiszpańskie u brzegów Sahary Zach.

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Nadal napęta sytuacja panująca na Saharze Zachodniej. W pobliżu brzegów tego terytorium pojawiła się silna eskadra wojennych okrętów hiszpańskich, w której skład wchodzi m. in. jednostki desantowe.

Elektrycznym z Krakowa do Zakopanego

KRAKÓW (PAP) — 3 grudnia br. uruchomiona zostanie trasa elektryczna na trasie Kraków — Zakopane.

Po okresie wstępnej eksploatacji czas podróży pociągami osobowymi jeżdżącymi z Krakowa do Zakopanego skrócony zostanie o 100—115 minut.

Przemówienie G. Forda w Bostonie

WASZYNGTON (PAP) — Przemawiając w Bostonie prezydent USA Gerald Ford oświadczył, że zagwarantowanie pokoju stanowi główny cel

Bomba przed domem Heatha

LONDYN (PAP) — W nocy z soboty na niedzielę pod samochodem osobowym, zaparkowanym przed domem byłego premiera Wielkiej Brytanii Edwarda Heatha przy Wilton Street w Londynie, odkryto bombę zawierającą kilka kilogramów materiałów wybuchowych. Bombę spoprostę właściciel samochodu, który zgłosił o znalezieniu policji po ostatnich zamachach bombowych w Londynie — sprawca ataku wóz przed uruchomieniem min. Samochód stał w odległości zaledwie kilku metrów od domu Heatha. Był premier w tym czasie nieobecny.

Pekin w obronie Schlesingera Tajne rozmowy gospodarcze ChRL-EWG

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Bartczko pisze:

Organ prasowy KC KPCh „Zennminpiao” dał pośrednio wyraz niezadowoleniu Pekinu z powodu kontynuacji polityki odprężeniowej przez USA. Dziennik nawołał przy tym do dymisji sekretarza obrony USA, Jamesa Schlesingera, który dotychczas był jedną z nadziei chińskich polityków.

Komentując zmiany w rządzie USA, „Zennminpiao” stwierdza, że „idaniem niektórych senatorów amerykańskich przyniosła ona szkodę USA zaś społeczeństwo Euro-

py zachodniej jest nimi zdziwione i zaniepokojone”.

Z nadzwyczajną gorliwością prasa chińska powtarzała wystraszające głoszące ostrzeżenia Schlesingera przed polityką odprężeniową. Stał się on jej ulubionym autorem wypowiedzi zimnowojennych. Argumentacja Schlesingera wykorzystywał Pekin nawet w dyskusji z Henry Kissingerem, podczas jego niedawnego pobytu w stolicy ChRL.

Występując w obronie Schlesingera, „Zennminpiao” nie ukrywa rozczarowania, iż w sporze o odprężenie prezydent Ford stanął po stronie Kissingera.

Jak dowiaduje się z miarodajnych źródeł brukselskich korespondent PAP, Jan Sierputowski w siedzibie głównej Wspólnoty Rynku od wielu tygodni prowadzi się dyskretnie rozmowy z nowo mianowanym ambasadorem ChRL przy komisji EWG, Li Lien-pi na temat wzajemnych stosunków gospodarczych.

Rozmowy dotyczą przede wszystkim chińskich projektów zwiększenia „selektownego importu gotowych obiektów przemysłowych i nowoczesnej technologii” z krajów zachodnioeuropejskiej „dziewiątki”. Bierze się pod uwagę dwa wielkie zamierzenia inwestycyjne ChRL w najbliższym dziesięcioleciu,

Przyjacielska wizyta delegacji DRW

Ciąg dalszy ze str. 1

rzyżali delegacji aż do końca trasy przejazdu przez Warszawę, do Pałacu Myślewskiego w Łazienkach, który jest rezydencją i sekretarza KC PPW w czasie jego pobytu w stolicy.

Swoją pobyt w Warszawie delegacja partyjno — rządowa DRW rozpoczęła od złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Le Duan złożył na płycie pomnika wieńiec opleciony czerwioną szarfą, na której napis głosił: „Chwała bohaterom polskim, którzy zginęli w obronie swej ojczyzny — Polski”.

SPOTKANIE EDWARDA GIERKA I LE DUANA

W sobotę w siedzibie Komitetu Centralnego partii odbyło się spotkanie i sekretarza KC PPW Edwarda Gierka i sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duana.

W godzinach popołudniowych sekretarz KC PPW Edward Gierek podejmował i sekretarza KC PPW Le Duana o biadym wydanym w pałacu Rady Ministrów.

W spotkaniu uczestniczyli Henryk Jablonski i Piotr Jarszewicz.

W czasie spotkania Edward Gierek i Le Duan wygłosili przemówienia.

Oto główne tezy przemówienia Edwarda Gierka: 30-letnia historia powstania DRW, państwa socjalistycznego państwa utworzonego po II wojnie światowej w Azji oznaczało otwarcie nowego etapu w dziejach narodu wietnamskiego. Zrodziło się państwo, które podjęło misję odnowy losu narodu, wprowadzenia go na drogę trwałej niepodległości i socjalistycznego rozwoju. Rok bieżący przyniósł okupione heroizmem zwycięstwo nad siłami imperializmu i reakcji, dał narodowi wietnamskiemu upragniony pokój. Narod wietnamski otworzył perspektywę swego zjednoczenia, ukształtowania na swej pięknej ziemi ojczyzny trwałego bezpieczeństwa jego niepodległości i socjalistycznej byt.

Braterskie poparcie i pomoc dla Wietnamu: Na wszystkich etapach swojej współczesnej walki o wolność i postęp naród wietnamski cieszył się braterskim poparciem i pomocą Kraju Rad, innych krajów socjalistycznej wspólnoty, wszystkich sił postępu. Narod polski odnosił się zawsze do narodu wietnamskiego

z gorącymi uczuciami solidarności, z uznaniem dla jego nieugiętej walki.

Podstawowe poglądy na proces odprężenia, uczynienie go nieodwracalnym: Odprężenie przyczyniło się poważnie do rozwiązania konfliktu i umacnianie bezpieczeństwa w Indochinach, ułatwia rozwoju tego goły wkład do rozwoju tego procesu. Wnosi Kraj Rad — główna ostoja sił socjalizmu, postępu i pokoju. Donosił o osiągnięciach na tej drodze, niezmierznie ważnym nie tylko dla naszego kontynentu stały się pomyślne rezultaty historycznej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Oto główne tezy przemówienia Le Duana:

Podziw dla narodu polskiego: Po przeszło 30 latach wyjątkowej pracy, przy pomocy i współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi Polska osiągnęła wielkie sukcesy; radykalnie została przekształcona oblicze kraju. Polska wniosła i nadal wnosi aktywny wkład w pomaganie siły światowego systemu socjalistycznego, który jest ważnym czynnikiem gwarantują-

cym zachowanie pokoju w Europie i na świecie. Narod wietnamski z całego serca życzy narodowi polskiemu jeszcze wspanialszych sukcesów na drodze VII Zjazdu PZPR i zdynamicznego budowania rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Narody obu krajów od łączą serdeczne więzy: Tak w latach zaciętej wojny, jak w pokojowym budownictwie — PZPR, rząd i naród polski zawsze stały u boku narodu wietnamskiego, dając go pomocą i sympatią i udzielając silnego poparcia jego staraniom. Jako członek międzynarodowych komisji Wietnamie polscy towarzysze aktywnie przyczyniali się do obrony podstawowych praw narodu wietnamskiego.

Epokowe zwycięstwo narodu wietnamskiego: Jest to zwycięstwo niepokonanego marksizmu i leninizmu, stała się linią polityczną, wojskową i dyplomatyczną PPW. Jest to wspólny, bojący się narodów Wietnamu, Laosu, Kambodży, wspaniały rezultat poparcia ZSRR i innych bratnich krajów socjalistycznych, światowego ruchu robotniczego, demokratycznego i pokojowego. Narod wietnamski zdobył zwycięstwo nad socjalizmem, bogaty i piękny Wietnam, wnosił do świata wkład w dzieło rewolucyjnego narodu świata. Narod ten jest przekonany, że w nowym okresie będzie mógł nadal korzystać z poparcia narodu polskiego.

Po południu w gmachu Komitetu Centralnego PZPR rozpoczęły się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne, które prowadziła sekretarz KC PZPR Edward Gierek z udziałem premiera Józefa Jaroszewicza i sekretarza KC PPW Le Duana.

W rozmowach ze strony polskiej wzięli udział: Michał Gajdarski, Jan Szlak, Ryszard Frelek, Kazimierz Olszewski, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczyk, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Chyliński, wicepremier Jan Jurek, ambasador Józef Puta.

Ze strony wietnamskiej w rozmowach uczestniczyli członkowie delegacji: wicepremier Le Thanh Nghi, Nguyen Co Thach, Nguyen Van Kha, Le Khac, Nguyen Van Dao, ambasador Nguyen Ngoc Uyen.

W toku spotkania sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu poinformował o przebiegu bohaterskiej walki narodu wietnamskiego i znaczeniu odniesionego w niej zwycięstwa dla pokojowego rozwoju kraju, dla budowy jego pomyślnej przyszłości.

Przedmiotem rozmów były również zagadnienia związane z rozwojem, obecnie i w przyszłości, przyjaźni i współpracy między Polską i Wietnamem. Zagadnienia te będą tematem dalszych rozmów, które członkowie partyjnej rządowej delegacji DRW przeprowadzą z przedstawicielami rządu PRL.

W toku rozmów poruszono także niektóre kwestie międzynarodowe.

Spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Rozmowy będą kontynuowane.

LE DUAN W KRAKOWIE

Przewodniczącą goszczącą w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni delegacji Partii Pracujących Wietnamu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i sekretarz KC PPW — Le Duan przyjeżdżający do Krakowa. Gości w towarzyszący członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Telesman.

Po powitaniu na lotnisku przez przedstawicieli władz województwa krakowskiego miejskiego z Wittem Drapichem i nowosądeckiego z Henrykiem Kostkiem, przedstawiciele społeczeństwa Krakowa i grupa studencka w tym mieście Wietnamu udała się na wycieczkę do Zakopanego.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

ki kultury i zarządy TPP-R. Imprezy rozpoczęły się wczoraj, zaś trwać będą do końca miesiąca.

W „Niedziele przyjaźni” w gminie Boćki znalazły się wystawa książek radzieckich, kiermasz płyt, pocztówek i wydawnictw, wystawa strojów regionalnych, występ zespołów szkolnych, blyskawiczny konkurs wiedzy o ZSRR, spotkanie z aktywnym TPP-R, wręczenie dyplomów uznania działaczom i legitymacji nowo wstępującym, film radziecki połączony z dyskusją, degustacja potraw narodów ZSRR, występy zespołów amatorskich i laureatów konkursu piosenek radzieckich, wieczorek taneczny. Na uroczystości zaproszono przedstawicieli Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie.

Podobne programy mają „Niedziele przyjaźni” w innych gminach. W imprezach biorą udział delegacje z Grodziszczyszczyny, uczestnicy wycieczek do ZSRR. (a)

SPOTKANIE Z NAUCZYCIELKAMI — DZIAŁACZKAMI KGW

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Białymostku zaprosił na spotkanie z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet 54 nauczycielki — działaczki KGW. Spotkanie, prowadzone przez przewodniczącą Wojewódzkiej Rady KGW — Teresę Pietraszek, odbyło się wczoraj, a uczestniczyli w nim wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Zofia Stolarska i kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — Mikołaj Hapuniak.

Wiceprezes WZKR — Krystyna Zajkowska omówiła działalność KGW, podkreślając rolę nauczycielek w aktywizowaniu środowiska kobiet wiejskich oraz w organizowaniu opieki nad dziećmi. Uczestniczki spotkania dzieliły się doświadczeniami ze swej pracy, mówiły o przemianach społecznych zachodzących na wsi. Nauczycielkom — działaczkom KGW wręczono listy pochwalne i kwiaty. (a)

Służby wywiadowcze USA naruszają prawa obywateli amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) — W Stanach Zjednoczonych trwa dochodzenie w sprawie nielegalnej działalności służb wywiadowczych USA.

W piątek, w toku przesłuchań przewodniczący specjalnej komisji ds. działalności organów wywiadowczych USA senator Frank Church stwierdził, że Krajowa Agencja Bezpieczeństwa (NSA) w ostatnich latach kontrolowała misje ok. 180 telefonów w nielegalnym międzynarodowym. Tę nielegalną działalność rozpoczęto w 1967 roku i trwała ona do maja bieżącego roku. Operacja kontroli telefonów zakodowana pod nazwą „Shamrock” stanowiła pogwałcenie zarówno ustawy o ruchu pocztowym z 1934 roku jak i czwartę poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Ten niedozwolony błąd popełnił minister sprawiedliwości USA Edward Levi, zmuszony był przyznać, że wywiad amerykański od początku lat trzydziestych aż do czasów obecnych praktycznie na szeroką skalę posługiwał się rozmowami telefonicznymi. W poszczególnych latach — powiedział on — w kraju zakładano do

Dla uczczenia Rewolucji Październikowej

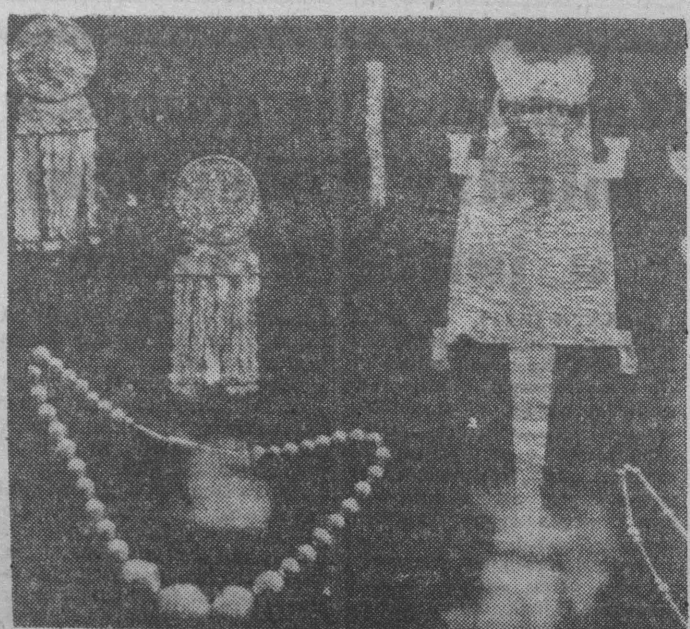
W blasku 100 pochodni walczyli biegacze o puchar rektora AMB

Po raz trzeci dla uczczenia Rewolucji Październikowej Klub Akademicki AZS przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie zorganizował w sobotę bieg sztafetowy o puchar rektora AMB. Bieg odbył się na trasie w starym parku, który w tym czasie był terenem imprez sportowych. Bieg sztafetowy odbył się w blasku 100 pochodni, które w tym czasie były włączone do światła. Bieg sztafetowy odbył się w blasku 100 pochodni, które w tym czasie były włączone do światła. Bieg sztafetowy odbył się w blasku 100 pochodni, które w tym czasie były włączone do światła.

Wyrazy szczerzego współczucia
red. STANISŁAWOWI POGORZELSKIEMU
z powodu zgony
MATKI
składają
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”

Uwaga, Czytelnicy!

Uwaga prenumeratorki prasy krajowej. Czas odnowić prenumeratę na rok 1977. Zamówienia przyjmują oras informację o warunkach prenumeraty i oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”.



Pięć tysięcy wyrobów ze złota — biżuterię, naczyń, przedmiotów kultu — prezentuje wędrująca wystawa peruwiańskiego Muzeum Złota. Skarby te pochodzą sprzed panowania Inków. — Ostatnio wystawę oglądali mieszkańcy Buda-

CAF — MTI

Pięć lat pracy partii

GRUDZIEŃ 1971: VI Zjazd PZPR wytycza kierunki społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Zamykając obrady E. GIEREK oświadczył m. in.: „Zadania, które przed nami stoją są trudne, wymagają maksymalnej mobilizacji wysiłku, powołanej aktywności, inicjatywy. Jest to sprawa całego narodu. Od naszej partii przede wszystkim, od wszystkich jej członków, organizacji i instancji zależy będzie wykonanie nakreślonych przez Zjazd zadań. Solidarność ogółu ludzi pracy — partii, zbiorowa wiara w twórcze jej zdolności jest źródłem naszej siły. Zaufanie klasy robotniczej, zaufanie narodu, jakim nas obdarzył, nie zawiedzie nas. Z żelazną konsekwencją, niezłomną wolą realizować będziemy wszystko, co zostało przez VI Zjazd postanowione”.

STYCZEŃ 1972: Na kolejnych posiedzeniach Biuro Polityczne KC PZPR omawia problemy związane z programem rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 r., założenia reorganizacji i rozwoju handlu wewnętrznego, rozpatruje projekt kompleksowego rozwoju telekomunikacji w latach 1971—1980, zapoznaje się z projektem rekonstrukcji i modernizacji przemysłu produkcji autobusów — dla uzyskania zdecydowanej poprawy warunków zbiorowej komunikacji konieczne jest uruchomienie w Polsce produkcji nowoczesnych autobusów.

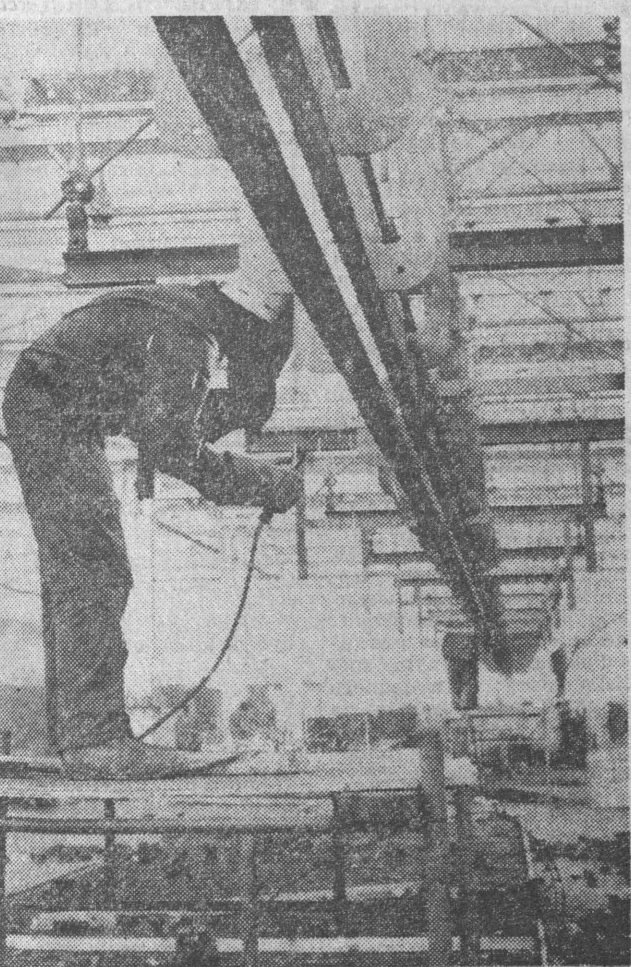
LUTY 1972: Na III plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR dyskutowano nad zadaniami instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu oraz o trybie prac nad perspektywnym programem budownictwa mieszkaniowego.

Biuro Polityczne rozpatrzyło przygotowany przy współudziale przedstawicieli nauki i władz terenowych projekt rozwoju melioracji użytków rolnych oraz zapotrzebowania rolnictwa i wsi w wodę na lata 1972 — 1985 oraz program przedsięwzięć w górnictwie węgla kamiennego, zakładający stopniowe eliminowanie — w latach 1972—75 — pracy żałog dotychczas w niedziale. Na wspólnym posiedzeniu z Prezydium Rządu przedyskutowano główne propozycje i zadania planu 5-letniego do 1975 r.

MARZEC 1972: Przed kamerami TV i mikrofonami PR EDWARD GIEREK wygłasza przemówienie kończące kampanię wyborczą do Sejmu PRL.

IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR akceptuje plan rozwoju kraju w latach 1971—75. Przewodniczący obradom E. Gierek stwierdza m. in.: „Jest to po raz pierwszy w naszych dziejach plan nie tylko gospodarczy, ale — co pragnę podkreślić — społeczno-gospodarczy rozwoju kraju na najbliższe dziesięć lat”.

Wybory do Sejmu PRL VI kadencji. (Interpress)



Tak wyglądał montaż maszyn i urządzeń w FSM Tychy.



W tym roku FSM Tychy opuści 15 tys. popularnych „maluchów”.



PRACUJĘ Z PRZYJEMNOŚCIĄ

MARIAN STABIŃSKI

ślusarz ZNTK w Łapach

Satysfakcja

Jestem ślusarzem. Pracę swoją bardzo lubię. Gdy przyszedłem do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w 1962 roku nie miałem zawodu. Tu się go wyuczyłem, po roku powierzono mi już odpowiedzialną robotę. Ukończyłem też kurs czeladniczy.

Dlaczego lubię swoją pracę? Bo wymaga myślenia i jedna czynność jest inna od drugiej. Pracuję przy remoncie obrabiarek w dziale mechanicznym i narzędziowni. Mam pod opieką 48 różnych typów maszyn.

Największą satysfakcją dla mnie jest wykonanie jakiejś trudnej roboty, rozwiązanie skomplikowanego problemu. Nie liczę się wtedy z czasem, z nadliczówkami. Dwa razy zgłaszałem wnioski na zakładową giełdę pomysłów. Mam dyplom Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Największą — zaś kara było dla mnie przeniesienie na odlewnię. Czyściłem tam beby, to taka jednostajna robota, że można czytać i ja wykonać. Wytrzymałem tydzień i zrobiłem wszystko, aby wrócić do remontu obrabiarek.

Mam jeszcze jedną satysfakcję: koło ZMS, którego jestem przewodniczącym, już drugi raz zwyciężyło we współzawodnictwie w zakładzie. Młodzież jest pierwsza do pracy i zabawy, podejmuje trudne zobowiązania i realizuje je. Zainicjowaliśmy grupowanie pieniędzy na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Zarabiliśmy 10 tys. złotych i pojechalismy na wy-

cieczkę do Krakowa, Wieliczki, Oświęcimia i Wrocławia. Bardzo się ten wyjazd udał. Teraz w FASM chcę uczestniczyć także starsi pracownicy.

Mamy dobry kolektyw i to jest źródło sukcesów. Kierownik naszego oddziału techniczno-obsługowego, Jan Ossowski, został po raz drugi ogłoszony najlepszym mistrzem — wychowawcą młodzieży. Oddziałowa organizacja partyjna (jestem członkiem jej egzekutywy) na co dzień współpracuje z kołem ZMS, z kierownictwem. Pamiętajmy, w jaki sposób przyjęty zostaliśmy do brigady, gdy zaczynałem pracę. Staraliśmy się, żeby każdy młody człowiek przychodził do nas, był otoczony przynajmniej taką opieką jak ja kiedyś. Chcemy też być rzecznikami całej młodzieży. Ustaliśmy z kierownictwem, że bez rozpatrzenia sprawy przez koło ZMS i POP żaden młody człowiek nie będzie zwolniony z pracy, ani przeniesiony na inne stanowisko.

CZYTAJĄC WYTYCZNE

mgr MIECZYSLAW ŻYLIŃSKI

Urząd Wojewódzki w Suwałkach

O atrakcyjne formy kształcenia

Wytyczne na VII Zjazd wskazują m. in. potrzebę stałego doskonalenia działalności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej, zacieśnienie ich więzi ze społeczeństwem, podnoszenie poziomu ich pracy, aktywności i inicjatywy.

Kadra pracownicza w nowo organizowanych urzędach wojewódzkich — rekrutująca się w zasadzie z pracowników byłych urzędów powiatowych — posiada w większości duże doświadczenie w pracy. Ale nie mogą one wystarczyć na nowych stanowiskach, bez dalszego pogłębiania oraz nabywania nowych wiadomości.

Posiadana inicjatywa, talent organizacyjny, fachowe wiadomości specjalistyczne powinny być podbudowane wiedzą administracyjno-prawną oraz teorią zarządzania i kierowania. Najbardziej efektywną formą podnoszenia kwalifikacji, moim zdaniem, jest kursowe szkolenie specjalistyczne, co nie znaczy aby inne formy nie były przydatne i prowadzone.

Uważam, że programy takiego szkolenia powinny przewidywać również tematykę z zakresu zarządzania i kierowania, funkcjonowania rad narodowych i organów administracji terenowej, stosunków przełożony — podwładny oraz innej problematyki administracyjno-prawnej. Oczywiście, spotkać się można ze stwierdzeniem, że szkolenie niewiele daje, że jest przeważnie zmarnowaniem czasu. Tych opinii nie można absolutnie uogólniać. Najwięcej bowiem zależy to od właściwego doboru tematyki oraz wykładowców.

Wymogi stawiane pracownikom

WIELKIE OBIEKTY PIĘCIOLETKI

FSM Tychy

Duża ilość samochodów kursujących po naszych drogach świadczy nie tylko o rozwoju przemysłu motoryzacyjnego, ale także o potrzebach społeczeństwa, którego dochody systematycznie rosną.

Aby cztery kółka przestały być marzeniem przeciętnego Polaka, najwyższe władze partyjne i państwowe podjęły decyzję budowy fabryki samochodów małolitrażowych. Uchwała VI Zjazdu Partii została urzeczywistniona. Pierwsze „maluchy” zjechały z taśm montażowych Bielska-Białej w roku 1973. Aby było ich jeszcze więcej, rozpoczęto budowę Zakładu nr 2 FSM w Tychach. Realizowały go ponad trzy lata 22 przedsiębiorstwa z katowicką „Przemysławką” na czele.

Budowę fabryki w Tychach — inwestycji o znaczeniu ogólnonarodowym interesowało się całe społeczeństwo. W okresie szczytowym na placu budowy zatrudnionych było PONAD 3,5 TYŚIACIA OSÓB. Ciągnęła tu szczególnie młodzież. Dzięki ofiarności budowniczych zakładany cykl robót 56 miesięcy skrócono do 40. Rozruch maszyn i urządzeń rozpoczęto w czerwcu tego roku, a we wrześniu pierwsze FIATY 126 p — już z produkcji seryjnej — zjechały z taśm montażowych.

Zakład nr 2 FSM w Tychach — to nowoczesniejszy obiekt naszego przemysłu motoryzacyjnego: 30 km przenośników transportowych łączy wszystkie operacje wykonywane przez maszyny i urządzenia importowane z różnych krajów, a tworzące wielkie linie produkcyjne. Wsyttek fizyczny pracowników ogranicza się do minimum, sprowadza się do nadzorowania działalności urządzeń. Aby jednak praca przebiegała sprawnie potrzebni są wykwalifikowani specjaliści — elektrycy, elektrycy i mechanicy. Załoga FSM rosła wraz z budową. Do końca roku stan zatrudnienia zwiększył się do ponad 5,5 tysiąca osób, przeważnie młodych. Wielu z nich otrzymało specjalne przygotowanie, niektórzy zdobywają wiedzę w różnych szkołach i na uczelniach wyższych.

Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej, co 80 sekund powstawać będzie w Tychach kolejny samochód. Przyczyni się do tego sprawną kooperacją i innych zakładów pracujących na potrzeby FSM, a zlokalizowanych w różnych miejscowościach Śląska. Do końca roku FSM w Tychach opuści 15 tysięcy samochodów, a łącznie z fabryką w Bielsku będzie ich 35 tysięcy.

W przyszłym roku rozpocznie się instalowanie urządzeń drugiej taśmy. Już w roku 1978 spodziewane jest 200 tysięcy popularnych „maluchów”, na które z niecierpliwością czekają nabywcy.

Tekst: HELENA ŚWIERZIŃSKA

Zdjęcia: CAF — Jakubowski

Zjazdowe Forum Obywatelskie

spore trudności w ich nabywaniu; bowiem rzadko na organizowanych szkoleniach mówi się na temat zasad tworzenia takich aktów. Nawet w programach nauczania na studiach prawniczych czy administracyjnych ten zakres wiedzy traktowany jest marginalnie. Nasuwa się postulat, aby zagadnienia techniki legislacyjnej były uwzględniane w różnego rodzaju organizowanych formach szkolenia przeznaczonych dla pracowników urzędów terenowych organów administracji państwowej.

MOJA PARTIA

RYSZARD LEBKOWSKI

robotnik Odlewni Żelaza LZPT

Być partyjnym znaczy przodować

Ryszard Lebkowski jest kontrolerem jakości wyrobów gotowych w Odlewni Żelaza przy Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego. W odlewni pracuje od 1957 r. W szeregu partii wstąpił w 1959 r., wcześniej był działaczem ruchu młodzieżowego. W podstawowej organizacji partyjnej przy LZPT pełni funkcję drugiego sekretarza, jest członkiem Egzekutywy KM PZPR w Łomży.

Być partyjnym — w języku potocznym — oznacza pomagać innym, świeć przykładem, być koleżeńskim, służyć pomocą kolegom w pracy i miejscu zamieszkania, a także być wzorem w rodzinie.

Nasza organizacja zdobyła zaufanie załogi. Jeśli ktoś ma problem, i- dzie do nas wierząc, że mu pomożemy. Staraliśmy się nie zawieść tego zaufania. Kiedy rozpocząłem pracę w zakładach, w odlewni było trzech lub czterech członków partii.

Teraz jest ich 12, zaś cała organizacja liczy ok. 60 osób, tj. prawie 40 proc. załogi. Członkowie naszej organizacji, to zdyscyplinowani pracownicy. Pod względem jakości i wydajności pracy cała załoga zasługuje na pochwałę.

Jakimi problemami żyjemy obecnie? Pragniemy dalszej poprawy dyscypliny. Mówimy o potrzebie rozbudowy zakładów. Nasze zakłady mieszczą się w bardzo starych budynkach, co utrudnia unowocześnienie produkcji. Jako

ciekawostkę podam, że Odlewnia Żelaza jest najstarszym zakładem w Łomży.

Mimo to podjęliśmy zobowiązanie dodatkowej produkcji wartości 170 tys. zł. Wartość zobowiązań całych zakładów wynosi 1,3 mln zł. Ponadto na część VII Zjazdu PZPR każdy pracownik zobowiązał się przepracować społecznie po 5 godzin, a rzecz zakładu i po 2 na rzecz miasta.

Bardzo dużą uwagę przywiązujemy do jakości wykonywanej pracy. W odlewni robimy inada dla Fabryki Przędzów i Uchwytów „Polnar-Biał”, kooperujemy z Bielskimi Zakładami Metalowymi Przemysłu Terenowego, świadczymy też usługi dla rolników. Od trzech lat nie było żadnej reklamacji.

GMINY GRA O JUTRO

inż. ANDRZEJ PRZEGALŃSKI

gmina Tykocin

Moje propozycje

W nawiązaniu do artykułu zamieszczonego na łamach „Gazety Współczesnej”, dotyczącego problemów gminy, chcę się podzielić swoimi spostrzeżeniami oraz zgłosić propozycje.

Zaczne od ludzi, bo o sukcesach w pracy decyduje przede wszystkim człowiek. Gminy muszą mieć wysoko kwalifikowaną kadre (rolnicy, ekonomiści, prawnicy, geodezi itp.). Podstawowym problemem staje się zapewnienie im mieszkań. W celu pozyskania kadry należy w każdej z gmin przystąpić do budowy mieszkań służbowych, co przyczyni się do pozyskania kwalifikowanej kadry i związania jej ze środowiskiem. Druga propozycja to wydzielenie w gminach placów pod budownictwo jednorodzinne i sprzedaż działek na dogodnych warunkach.

Mając na uwadze operatywność naczelnika gminy jak i pracowników, koniecznym jest posiadanie dla potrzeb gminy służbowego środka lokomocji. Jest wiele miejscowości, gdzie nie dociera komunikacja PKS. Dużo zebrań wiejskich odbywa się w godzinach wieczornych. Dlatego brak środka lokomocji ogra-

nicza kontakt z terenem. Część naczelników posiadających własne samochody korzysta z przyznanego limitu, lecz nie dotyczy to wszystkich; pozostali pracownicy skazani są w dalszym ciągu na różnego rodzaju „okazje”. Pozwól sobie nadmienić, że z chwilą reorganizacji powiatowych przekazała samochodów służbowych jednostkom na terenie miasta (są one wykorzystywane w znikomym stopniu).

W związku ze wzrostem obowiązków urzędu gminy oraz kompetencji naczelnika, koniecznym jest powołanie stanowiska zastępcy, biorąc pod uwagę, że w wielu jednostkach o mniejszym zasięgu działania są takie stanowiska. Dla przykładu posłużę się przykładem SKR ma etat zastępcy, gmina spóźniła 2 takie stanowiska itp. Jednostki te mają o wiele mniejszy zakres działania, niż urząd gminy.

MÓWIĄ DELEGACI

Zachęcić młodzież do rolnictwa

Zaczęła działać społecznie jako uczennica Technikum Rolniczego w Różanymstoku. Doświadczenia szkolne przysłużyły się AGNIESZKA WALENDZIK w jej kontaktach z młodzieżą wiejską. Obecnie młoda instruktorka służby rolnej pełni funkcję przewodniczącej Zarządu Gminnego ZSMW w Prostkach. Praca zawodowa umożliwia jej nawiązywanie kontaktów z ludnością.

— Niestety, większość mieszkańców wiejskich, to ludzie starsi — mówi Agnieszka Walendzik. — Młodzieży coraz mniej. Utrudnia to nam rozbudowę organizacji ZSMW. W tej chwili w gminie Prostki mamy 170 członków, ale większość skupiają kółka zakładowe i szkolne. Z 24 wsi sołectwach w gminie tylko w pięciu mieszkowościach istnieje kółko ZSMW. W pozostałych wsiach po prostu brakuje młodych. Na przykład w dość dużym Popolicie nie ma ani jednej osoby w wieku uprawniającym do wstąpienia do naszej organizacji. Agnieszka Walendzik uważa, iż powstrzymanie od wypływu młodzieży ze wsi jest sprawą ogromnej wagi. Z tą myślą rozwija ona w gminie szkolenie rolnicze. Dziewczęta i chłopcy podnoszą swe kwalifikacje w dziesięciu zespołach przy- sposobienia rolniczego. Agnieszka Walendzik cieszy się, że szkolenie już przynosi efekty. Sporo młodych rolników uzyskuje dobre plony i niezłe wyniki w hodowli.

Na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Suwałkach młoda delegatka z Prostek — należąca do partii od 1968 r. — zamierza podjąć nurtujące nie tylko ją pytanie: jak zachęcić młodzież do pozostania na wsi? (Ha)

Fot. A. Sokół



Praca i wypoczynek

Teresa Hryniewicz jest komendantką hufca ZHP w Płazach. Kieruje pracą drużyn, szeregów i kręgów instruktor- skich. Jej podopieczni dbają o ładny wygląd swoich szkół i osiedli, pracują przy porządkowaniu i upiększaniu miasta. Dzieciom i młodzieży ZHP zapewnia także rozrywkę i relaks.

— Po co mają zsiłować bruk i wystawiać w bramach? Moim zdaniem — mówi Teresa Hryniewicz — trzeba zapewnić młodym pozytywne zajęcie i podziw rozrywkę. Działalność kulturalna powinna być trwałej adresowana do młodzieży. W naszej działalności staramy się łączyć zajęcia z wypoczynkiem. Na przykład podsumowanie harcerskiej operacji „Perspektywa”, poprzedzającej VII Zjazd partii — planujemy nawiązać z imprezą artystyczną. W ramach akcji „Ocalić od zapomnienia” harcerski zespół zygusowa „Werset” przybliży widzom piękno poezji Gałczyńskiego. Latem harcerze wybierają się na obóz do leśniczówki Pranie, ulubionego miejsca pobytu Konstancja Ildesona Gałczyńskiego.

Swoimi bogatymi doświadczeniami na pracy z młodzieżą Teresa Hryniewicz pragnie podzielić się z uczestnikami Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Suwałkach, na której jako delegatka będzie reprezentować młodzież. (Ha)



Stanisław EISMONT

Przed wszystkim uczyć się

STANISŁAW EISMONT, delegat na Wojewódzka Konferencję Partyjną w Suwałkach, jest mistrzem produkcji na wydziale obróbki maszynowej w fabryce mebli. Przewodniczy zakładowemu kołu ZMS.

— Za najważniejszą sprawę w naszej organizacji młodzieżowej uważam doskonalenie — mówi tow Eismont. — Mamy w fabryce młodych ludzi, którzy ukończyli tylko szkołę podstawową. To stanowiło za mało. Przeciwnie młodych pracowników uczymy także pomocy na realizację planów społeczno-gospodarczych zakładu i wdrażanie postępu technicznego. Bez odpowiedniego wykształcenia oraz stałego

szkolenia jest to niemożliwe. W organizacji młodzieżowej chcemy również kształtować postawy naszych członków wobec spraw życia codziennego. Chcemy ich nauczyć krytycznego spojrzenia, właściwej oceny zdarzeń. Młodzi ludzie winni mieć świadomość, iż o efektywności socjalistycznego budownictwa decyduje twórcza praca wszystkich oraz indywidualny wysiłek każdego z nich. (a)

Oglądałam niedawno film o niewidomej dziewczynie, która przypadkowo uwikławszy się w kryminalną aferę, dzielnie walczy z bandytami, „sprawdzając” siebie w sytuacji najtrudniejszej z możliwych. Mimo kalectwa wyniesionego z wypadku jest w stanie być samodzielną, sprawną, potrzebną. To był film, a bohaterką — młoda dziewczyna. Jej osobie udało się utwierdzić w przekonaniu o sensie i wartości życia, choć przebiegało ono w wiecznym mroku.

Przykład ten przyszedł mi na myśl, gdy w dziennikarskiej wędrówce spotkałam niewidomego człowieka. Rozmawiałam ze starym, schorowanym mężczyzną. Czy i w tym wypadku można było szukać analogii do potwierdzenia sensu i wartości „takiego” życia?

Być potrzebnym

Znał go w okolicy wszyscy. Patrzyli na niego z politowaniem (a może z podziwem?), jak wybiera buraki na polu lub na podwórku drwa rabaki. Bywa, że idącego sorka z Augustowa (gdzie mieszka sorka) do Żarnowa (gdzie mieszka syn) zaprosi do samochodu jakiś kierowca i zawiezie pod sam dom. Pyta wtedy: czy ja takiś biały? Nie — odpowiada — tylko biały laska znajoma...

Miałabym ochotę pisać o Piotrze Michniewiczu jako o bohaterze, gdyby nie brzmiało to zbyt patetycznie. Przez trzydzieści lat pozostawał w cieniu innych ludzi i ich czynów, a swoje bohaterstwo przeżywał okrutnie sam. Potrafił, mimo utraty wzroku, pomagać w gospodarstwie. Nie umiał poradzić sobie z własnymi sprawami. Może dlatego do dziś nie ma żadnej renty ani zapomogi. Jest na utrzymaniu syna i córki. I chociaż stosunki rodzinne układają się poprawnie, starstwu chciałoby się mieć swój grosz. Jemu za samo niespełnienie należy się renta — twierdzi sekretarz zarządu koła Związku Inwalidów Wojennych w Augustowie, Szczepan Małachowski i obiecuje „pochłnąć” sprawę naprzód. Trochę to późno, zwłaszcza, że starzec ma siedemdziesiąt osiem lat, w tym trzydzieści przeżytych w „nocy”.

Siedzi naprzeciw mnie człowiek, z którego oczu nie wyczytam najmniejszej nawet reakcji. Twarz ma z lekką poczerwieniałą. Ludzie myśleli — powie mi — że pracowałem w kopalni w Ameryce, czy gdzie indziej... Próbuję nawiązać rozmowę. Zaczyna od narzekania, rzewnej wylewności (żeby wzbudzić większe współczucie), ale wyczuwamy instynktownie, że przyjechała w dobrych zamiarach, stała się rzeczową.

Sam nie wie, ile ludzi właśnie jemu zawdzięcza życie. Nigdy nie myślał o

tym, bo gdy przyszły ciężkie czasy, choroby, cierpienia, tak był tym nieszczęśliwym przetrwałym, że życzyl tyłko tego co może być najgorsze. Nigdy zapewne nie zdawał sobie sprawy, że okres jednego miesiąca, wtedy gdy rozmowywał z polami, liczył się zupełnie inaczej w jego życiu. Nikt o tym z nim nie rozmawiał, więc może moja wizyta — mam nadzieję — pozwoli mu uświadomić prosty fakt, jak potrzebny jest w społeczeństwie.

Wypadek zdarzył się trzydzieści lat temu; 1 marca 1945 roku, dwa miesiące przed zakończeniem wojny. Saperem nie był nigdy, ale znał się na rzeczy. Podczas drugiej wojny światowej przeżył wszystko: strach, aresztowania, ucieczki. Gdy 22 stycznia 1945 roku wojska radzieckie wkroczyły do Augustowa, uciekł się, że rodzina będzie nareszcie żyć inaczej. Mając książeczkę rezerwisty, zgłosił się natychmiast do wojska. Kazał mu rozmowywać teren.

Wybrał miny pod Augustowem i Okniem. Miny były rozłożone „liniami”. Egzemplarzy, duże jak konwy do mleka, rozkładał w Żarnowie, na końcu wioski i na szosie pod Raczkami. A miny to były takie, jakby litrowe garczki, albo talerze poukładane równiutko z ziemią. Nie wiadomo ile było tych „linii” i ile min. Do niego, na żarnowski kolonij, dojecha nie było. Same rowy, druty, miny, a wśród tego żelastwa — martwi żołnierze. Ani się do nich zbliżyć, ani wyciągnąć. Rozbroić więcej niż tysiąc min. Ile istot ludzkich uratował?!

W niektórych minach były po dwa zapalniki. Nie wiedział o tym. Gdy się zorientował, było już za późno. Jedną

rozerwała mu się w rękach. W sekundzie poraniła ręce i nogi, a z twarzy uczyniła wielką ranę. Był pokaleczony. Zawieźli go do szpitala w Augustowie. Pozyszali, opatrzyli. Później leczyli w Białymstoku i Warszawie. Operowali oczy. Przez dwa lata leżał. Polepszenie przyszło w 1947 roku. Zaczął reagować jednym okiem na światło. Mógł się odważnie poruszać i pomagać w gospodarstwie. Widać nawet noga na polu, gdy syn kosił żyto, doglądał inwentarza. Przez siedem lat dostrzegał światło, zarysy postaci i przedmiotów, rozpoznawał bliskie osoby. Któregoś dnia zaniósł paszę dla

krowy. Traciła go rogiem, w ledwo widzące oko. Już nie o ból chodziło. Trudno było się pogodzić, że przestał widzieć całkowicie. Lekarze nie obiecywali poprawy. Najwyżej — mówili — możemy usunąć gałki oczne i wstawić protezy. Nie zgodził się.

Jak dawał sobie radę w życiu? Nieśczęście próbował zagłuszyć pracą. Urodził się rolnikiem i pozostał nim przez cały czas, choć gospodarstwo dawno przepisał na syna. Teraz, sędziwy wiek nie pozwala na roboty trudniejsze, ale jeszcze często wstaje o świcie, by tytoń „nawilżyć” na sznur, czy powyrwać buraki pastewne.

Sześć lat temu zaczął się starać o rentę. Tak późno, bo mimo licznej rodziny, właściwie nie było komu zająć się tą sprawą. Przyszedł odmowy jedna za drugą: że nie pracował w żadnej instytucji państwowej oraz, że ma syna i córkę, którzy mogą go utrzymać. Dopiero teraz obiecano pomoc finansową z Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych.

Jeszcze niedawno, w swoim Żarnowie, Michniewicz poruszał się w miarę swobodnie. Wyczuwał każde drzewo, kamień, roślinę. Potrafił, dotknawszy ziemi, zorientować się w którym jest miejscu. W tym roku przychodziło mu to już z wielkim trudem...

Gdy odejdziałam, wyszedł na ganek z pożegnaniem. Uśmiechał się. Ta twarz, choć pozbawiona żywych zrenic, wyrażała zadowolenie i ufność. Może tę radość wywołała nasza długa i szczerza rozmowa. Zastanawiałam się tylko: czy uświadomił sobie w pełni sens swego pracowitego i pożytecznego życia?

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Łomżyńskie kryształły

Poezja zaklęta w szkło — mówimy o kryształach — mając zwykle na myśli wyroby czeskie lub z czołowych hut polskich. Tymczasem nie gorsze można spotkać w Łomży.

Szlifiernia szkła kryształowego przy łomżyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego oferuje piękne, o bogatym wzornictwie flakony, kielichy, owocarki itp.

Półfabrykaty, czyli szkło nieszlifowane dostarczane jest z hut śląskich — ze Szklarskiej Poręby, Zawiercia, Ustronia Śląskiego. W Łomży szkło kryształowe otrzymuje szlif.

Przyjmuje zamówienia na określone wzory, które można wybrać na podręcznej wystawie. Jest w czym wybierać. Np. w czasie naszej wizyty zakład dysponował blisko 130 rodzajami kryształów. Kłopot w tym, że na realizację zamówienia klient czekać może długo. Niewielka powierzchnia zakładu oraz mała ilość zatrudnionych osób ograniczają możliwości usługowe. Wartość miesięcznego przerobu wynosi tu ok. 100 tys. zł, popyt jest kilkakrotnie wyższy.

Szlifiernia istnieje od półtora roku. Zatrudnia dwójce doświadczonych szlifierzy — MARIĘ i KAZIMIERZA KULBACKICH — oraz dwóch początkujących. Zdaniami kierownika — K. Kulbackiego zakład należałoby powiększyć, tak jak konieczność dyktuje zapotrzebowanie. (zj)



W szlifierni kryształów.

Twórcze inicjatywy członków partii

W woj. łomżyńskim trwają intensywne przygotowania do Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Do 5 października odbyły się zebrania we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych. Wybrano na nich 3.320 delegatów na konferencję instancji pierwszego stopnia. 5 października odbyły się pierwsze gminne i miejsko-gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze.

Ogółem w dyskusji zabrało głos 511 towarzyszy. Mówili oni o problemach najistotniejszych dla środowisk, które reprezentowali. Wskazywano na konkretne działania mające na celu realizację programu partii oraz na rzetelną i wydajną pracę, gospodarność i oszczędność. Przyczynano przykłady mówiące o braku dyscypliny, niewykorzystaniu w pełni czasu pracy, bumelantstwa i pasożytnictwa społecznego.

Wnioski dotyczyły głównie budownictwa mieszkaniowego, budowy szkół, ośrodków

kultury i zdrowia, zwiększenia dostaw materiałów budowlanych, maszyn rolniczych, budowy pawilonów handlowych i usługowych, poprawy pracy jednostek spółdzielczych.

Wynikiem dużego zainteresowania tematyką VII Zjazdu są podjęte czynności społeczne i produkcyjne. Członkowie i kandydaci z gminy Łomża zobowiązali się zwiększyć pogłowienie bydła o 125 sztuk, a trzody chlewnej o 320 sztuk. Do VII Zjazdu 43 towarzyszy wykona plan sprzedaży zbóż kontraktowanych. W Wysokim Mazowieckim podjęto czynności produkcyjne wartości 7,5 mln zł. Towarzysze z Klukowa i Szeplietowa zwiększą pogłowienie bydła o około 100 sztuk, a trzody chlewnej o blisko 300 sztuk. Członkowie i kandydaci partii byli inspiratorami czynności społecznych i produkcyjnych. Za ich przykładem zobowiązania podejmowały załogi zakładów pracy, indywidualni rolnicy oraz mieszkańcy miast i osiedli.

(zp)

Kierownik szlifierni — KAZIMIERZ KULBACKI.

Z KSIĘGARNI POŁK

HENRYK BERNACKI — NOWA TECHNIKA UPRAWY ROLL. PWRI, 1975, str. 156, nakład 5000 egz., cena 29 zł.

Trzecie wydanie książki, która ukazała się w serii wydawniczej „NOWE TECHNOLOGIE”. Praca naukowa przeznaczona dla praktyków rolników z odpowiednim przygotowaniem teoretycznym, co najmniej na poziomie szkoły średniej.

B. W. PAWŁOW — DIAGNOSTYKA NIEDOMAGAN MASZYN. PWRI, 1975, str. 148, nakł. 3000 egz., cena 21 zł.

Tłumaczenie z rosyjskiego. Podtytuł wydania: „DIAGNOSTYKA BŁYDÓW”. „JAK RZĄDZIĆ WIE OPANOWAĆ JĘZYK MASZYN”, co wcale nie oznacza, że książka jest przeznaczona dla ludzi z wyższym wykształceniem technicznym. Wprost przeciwnie, przystępny język i ciekawe ilustracje powinny zachęcić do przeczytania tej bardzo interesującej pozycji każdego, kto interesuje się pracą wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń. Nakład niski, radimy więc pośpieszyć się z zakupem.

ADOLF HORUBALA — PODSTAWY PRZECIOKŁADNICTWA ŻYWNOSCI. PWN, 1975, str. 417, nakł. 3000 egz., cena 58 zł.

Podręcznik akademicki, w którym autor omawia mikrobiologiczne, biochemiczne, chemiczne i fizyczne przemiany w podstawowych surowcach, półproduktach i produktach żywnościowych zachodzących podczas ich przechowywania. Szczególną uwagę zwraca autor na znaczenie owianych zmian dla wartości odżywczej produkowanej żywności. (do)

Asortyment nici wytwarzanych w fabryce „Odra” w Nowej Soli wzbogacił się w tym roku o kilka nowych rodzajów. Oto one: nici syntetyczne i bawełniane do haftu maszynowego i ręcznego do wszywania zamków błyskawicznych oraz nici chirurgiczne poliamidowe, które przesza-

Nici z Nowej Soli

ły już pomyślne próby w klinice AM w Poznaniu. W „Odrze” trwają obecnie przygotowania do podjęcia produkcji nici z włókien ciągłych teksturowanych.

Zaloga „Odry”, rozumiejąc potrzeby naszego rynku, zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 5 ton nici oraz ponad 140 ton przedziękającej dla zakładów, które przeobrażą ją na tkaniny.

NA ZDJĘCIU: Helena Rymiszewska przy obłudzie przewijarki.

CAF — Gawalkiewicz

Gminy — gra o jutro

Gdzie jest agronom? Jak to gdzie? Przeważnie siedzi za biurkiem — nie zawsze z własnej woli — wypełnia formularze, wypisuje zalecenia, podlicza liczbę. Jeśli „wykroi” kilka godzin w ciągu dnia na działalność właściwą, do której został powołany na mocy ustawy i zarządzeń, to dobrze, że nawet bardzo dobrze. Gdy naczelnik nie przyćmi się i sfolguje nie-ko lawina papierów, zaplanuje sobie lks dni na pracę z rolnikami, na porady, na bezpośredni kontakt. Ile jest takich godzin i ile dni w miesiącu? A ktoż to zliczy? Ciągłe nie wiadomo, chociaż stokrato razy powtarzano, że teraz instruktor rolny będzie na wsi, u rolnika, przy produkcji. Tak być powinno. Każdy podpisze się pod tego rodzaju wnioskiem. To takie proste i jasne.

Wyobrażamy sobie, że agronom koleduje od wsi do wsi i od gospodarstwa do gospodarstwa. Może będziemy mieć takie szczęście, że spotkamy go właśnie w takiej roli. Wszakże kilka razy w roku — z urzędu — przeprowadza on rozmowy z każdym rolnikiem w swoim rejonie. Razem analizują sytuację gospodarstwa, ustalają co jest dobre a co trzeba wyeliminować, opracowują programy. Wspólnie z gospodarzem głośnią się nad tym, w jaki sposób dotrzeć do

tw. rezerw. Medytują godzinami, jak z gospodarstw, które nie mają nie imponuje zrobić warsztat rolny dobrze prosperujący.

Agronom musi być w każdym domu! Ale zaraz roduzi się pytanie, czy po takiej akcji zorganizowanej na mocy postanowień władz wojewódzkich będzie on nadal przebywał tam gdzie powinien, czy też wróci za biurko, by analizować wyniki i czekać do następnej powszechnej mobilizacji? Byłoby bardzo pięknie, wręcz idealnie, gdyby zwolniono go z wszelkich obowiązków administracyjnych i skierowano w teren, jako oficera rolnictwa, czyli na pierwszą linię walki o plony.

władnych, by ich nauczać i pomagać im w sprawach fachowych.

Rolnik musi wierzyć agronomowi. Musi oddać go zaufaniem. Musi cenić wiedzę. W jego wyobraźni ma to być postać szlachetna, ambitna i wszechstronnie wykształcona. Taki jest ideał. Można mieć wątpliwości — tym bardziej gdy się zna środowisko wiejskie — czy młoda dziewczyna po szkole średniej zostanie przyjęta, zaaprobowana i traktowana poważnie. A właśnie zawód ten został ostatnimi laty mocno sferminizowany. W woj. łomżyńskim kobiety stanowią ponad 65 proc. służby gminnej. W dodatku jest to ka-

ta dyskutujemy w zasadzie o tych samych zjawiskach i tendencjach, a radykalnych zmian jak nie było tak nie ma. Niby wszystko jest oczywiste, są zakazy obowiązków i sprzecywność funkcji. Niezależnie od biurokracji i zalew papierów. Ale gdzież nam do wzorca agronoma — pierwszego pomocnika producenta rolnego...

W woj. łomżyńskim służba rolna liczy prawie pół tysiąca osób. Jest wśród nich 321 instruktorów rolnych i 56 ich kierowników. W gminach zatrudniono 41 instruktorów budownictwa, 53 meliorantów, 21 osób zajmuje się poradnictwem w zakresie gospodarstwa domowego. Jest to

rozwijającym się rolnictwie w naszych województwach i wzroście wiedzy producentów — niepomierne wzrosty wynagrodzeń upieczone absolutem. Świcie trudnym prowadzić dialog z wytrawnym specjalistą, który z niedojrzałego chleba jadł i mógłby na temat dyskusować z samym profesorem. Są rolnicy o ogromnym zasobie wiedzy i doświadczeń. Zastój, że tak poradzają sobie sami. Ale na dobre rady agronoma czekają dziesiątki go wdarstw średnich, mających duże perspektywy, ale borykających się z trudnościami. I czy każdy instruktor rolny jest w stanie przyjąć im z daleka idącą

ki, a w czas nie widzi przyszłości.

Instruktor gminny wie o jest i co się czytuje w najbliższym czasie. A co ma być za kilka lat? Na ten temat dowiemy się niewiele. A w tkwi poważny błąd. Dlatego słusznie mówi się o potrzebie opracowania gminnych programów rozwoju rolnictwa na rok 1980. Zaplanować — to wstęp. Wykonać — to trudna sprawa. Już teraz ważne jest ustalenie metod, przy pomocy których można będzie osiągnąć założone wskaźniki produkcji. Marzy się nam stać agronoma, który w wytrawnym fachowcem swoją codzienną działalność wyprowadza plan. Efekty pracy da w odpowiednim czasie.

Poza tym trzeba wreszcie postawić sprawę jasno. Nie może być gminnych szlifierzy i partykularnych stanowisk. Ja odpowiadam za mleko — na wszystkich inne gwiżdżą. Odpowiadasz za buraki cukrowe — reszta cię absolutnie nie interesuje. Tamten specem w hodowli bydła, ten — owiec, ten — koni. Długości specjalności i każda sobie rzepkę skrobie. A jest jedna i jedna jest wielką sprawą rozwoju rolnictwa w szego regionu. Gmina — pełnoprawny gospodarz. Rząd naczelnik, ma pomocników. Urząd gminny koordynuje działalność. Wszyscy uczują na jedno konto. W tym dziele wspierają wysiłki wsi.

Gdzie jest agronom? — pytają zaskroszeni rolnicy. Jest. Siedzi. Zbyt często pada papierki. My o nim kutyjemy. I tak od lat znużenia. Kiedyż pojawi się on jak dobra gwiazda wiejskim firmamentem? (s)

Gdzie jest agronom?

W biurze — powiadamy — marnują się jego wiedza i talent, gnuśnieje chłop, odrywa się od rzeczywistości, nie spełnia swych funkcji, nie wykonuje swego posłannictwa.

Dawniej mówiono o tym, że instruktorów gminnych jest za mało, a służby powiatowej za dużo. Teraz na każdą z około 1300 osób zatrudnionych na tych stanowiskach w trzech naszych województwach przypada od 145 do 260 gospodarstw. To też niemało. Zaproponowano więc powołanie społecznych agronomów spośród najlepszych rolników. Idea piękna. Kwitła ona przez kilka lat, ale teraz nieco zwiedzia, chociaż światłych rolników mamy coraz więcej. Instruktorowi wypadła więc uruchomić motocykl, przejechać torbę przez ramie i pojechać do swoich pod-

dra bardzo młoda. Osiemdziesiąt procent pracuje w tym fachu od 1 do 3 lat. Do tego dodajmy jeszcze tylko 5 proc. instruktorów gminnych posiada wyższe wykształcenie, a reszta — świadectwa średnich szkół rolniczych.

Nigdy nie trzeba przesadzać. Kobieta może być dobrym agronomem. Dyplom ukończenia studiów nie przesądza o wszystkim w sensie pozytywnym. Staż też nie jest autem stawianym na pierwszym planie. Nie można uogólniać, lub potępiać w czambuł. Jednakże zarówno liczbę, jak i obserwację wskazują na to, że nie możemy nadal zdobywać się na służbę rolną z prawdziwego zdarzenia. Taką zgrana, na wysokim poziomie intelektualnym, pełną pomysłów, inicjatyw, wyobraźni. I co jeszcze gorsze: drugie la-

armia ludzi. Jedni są prężni i ambitni, inni nie wciągają się jeszcze do tej pracy, a nie-

którzy marzą tylko o tym, by jak najszybciej znaleźć innego pracodawcę. Mówi się, że praca to ciężka i nie zawsze wdzięczna. Prawda, tylko, kto na pracę wykonaną sumiennie i z oddaniem jest lekka i gdzie można szybko zdobyć życiową satysfakcję? Właśnie. Jest coś pięknego w tym zawodzie, kiedy rolnicy słuchają i stosują się do rad, a wyniki tego widać na polach i w obeliskach. Przychodzi wówczas zadowolenie, są premiowanie moralne i finansowe. Człowiek czuje się potrzebny i ważny. A gdy wizytom agronoma towarzyszą docinki i dowcipy — jakże wtedy wykonywać swe posłannictwo? Myślę, że w ostatnich latach — przy tak dynamicznie

rozwojującym się rolnictwie w naszych województwach i wzroście wiedzy producentów — niepomierne wzrosty wynagrodzeń upieczone absolutem.

Drugi problem, to praca w dzianina na krótką metę. Coś się rwie, nie udaje, są niepokojące objawy. Więc służba rolna rusza na „akcje”. Jest kawa — to jasne. Ale do tego dochodzą akcje doradne. O są polecenia. Ratujemy sytuację. Krowka potrzebuje przynajmniej 3-4 tony takiej paszy, a przygotowuje się kilka razy mniej. Więc agronomie ruszają w teren. Zaczęli zapełniać, by zechcieli zapełnić słozy. Tylko czym? No, liście z buraków, trawy, inne zielonki. A gdzie są rośliny typowo kisonkar-skie? Nie ma. Dlaczego? Nie ma, bo nie ma. Nie zaplanowano. Obóz to! Leczy się skut-

15-lecie Wydziału Zaocznego warszawskiego Technikum Poligraficznego

W br. Wydział Zaoczny Technikum Poligraficznego w Warszawie obchodzi swe piętnastoletie. W tym czasie ponad 1.300 absolwentów ukończyło Technikum Poligraficzne i Policealne Studium Poligraficzne, obejmujące typografię, reprodukcję i redakcję techniczną.

Samorząd Wydziału Zaocznego wydaje skrypty do kształcenia w zakresie przedmiotów zawodowych. Dotychczas wydał 69 pozycji w nakładzie ponad 90 tys. egzemplarzy. Skrypty drukowane są w czynie społecznym w ponad 40 drukarniach w kraju. W ten sposób absolwenci Technikum i Studium wyrażają swą wdzięczność i uznanie szkole, dzięki której zyskali zawód, wysokie kwalifikacje i bardzo interesującą pracę. Prawie wszystkie drukarnie w kraju i szkoły poligraficzne wykorzystują te skrypty do szkolenia zakładowych pracowników i uczniów. Korzystają z nich także studenci Instytutu Poligraficznego Politechniki Warszawskiej. (h)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Między teorią i praktyką (1)

Rozpoczynamy dziś nowy cykl publikacji. Chcemy zaprezentować w nich dorobek naszych placówek naukowo-usługowych i wdrażanie postępu do praktyki rolniczej. Z analizy bogatego materiału wynikają ważne wnioski dla gospodarstw uświadczonych i indywidualnych.

Na pierwszym miejscu stawiamy glebę, jako warsztat pracy rolnika. Znajomość jej składu, odczynu i zasobności jest podstawowym warunkiem powodzenia. Celom tym podporządkowane są prace prowadzone przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w Białymstoku. Rozmawiamy z zastępcami dyrektora tej placówki, mgr inż. Czesławą ZAWODZIŃSKĄ i mgr inż. Januszem ZUKOWSKIM.

— Czy można już powiedzieć, że dobrze znamy glebę w naszych województwach?

Czesława Zawodzińska: — Staramy się je poznać możliwie dokładnie. Od 21 lat prowadzimy badania; natomiast w kraju tradycje sięgają 120 lat. W pierwszej fazie ograniczono analizy do zasobności gleb w fosfor i potas oraz ustalenia kwasowości (tylko na glebach mineralnych). Cykl trwał 12 lat i przyniósł nam bogate materiały, pozwalające ocenić sytuację.

Janusz Zukowski: — Generalny wniosek brzmi: typy gleb występujące w tym rejonie są z reguły ubogie pod względem zawartości podstawowych składników, a stopień zakwaszenia bardzo duży. Aż 69 proc. gleb wykazało niską zasobność fosforu, a 64 proc. — niedostateczną zasobność potasu. Tylko 7 proc. powierzchni ornej charakteryzowało się dużą zasobnością fosforu i 4 proc. potasu. Tymczasem nawożenie mineralne wynosiło wówczas zaledwie 33 kg NPK na hektar.

— Mówimy o fosforze i potasie, a nie wspominamy o tak ważnym azocie.

Czesława Zawodzińska: — Ponieważ wiemy, że nawet przy stosunkowo dużej zasobności gleby w ten składnik, rozkład nie nadaje się do potrzeb, pokarmowych roślin, czyli mineralizacja przebiega wolniej, niż pobieranie tego pierwiastka (zwłaszcza przy intensywnej produkcji). Dlatego stosowanie nawozów azotowych jest konieczne we wszystkich gospodarstwach.

— Nie mówimy także o innych składnikach np. wapniu, siarce, miedzi, ołowiu...

Czesława Zawodzińska: — W drugiej rotacji badań uwzględnił

magnez; natomiast wapń odgrywa ważną rolę nie tyle jako pokarm dla roślin, ile jako czynnik zmieniający korzystnie odczyn gleby. Pierwiastka tego jest dość dużo w glebie, w każdym razie wystarczająco go dla potrzeb pokarmowych roślin. Rzecz w tym, że mamy w naszych województwach silne zakwaszenie gleb, które wywiera niekorzystny wpływ na plony, szczególnie roślin wrażliwych.

Janusz Zukowski: — Musimy mieć zawsze na uwadze to, że dużo wywozimy z pola, a mało przywozimy. Tymczasem istnieje bilans pierwiastków. Dla przykładu podam,

sować w rejonach: Suwałki, Sokółki, Hajnówka, Siemiatycza i Sejny. Wskazanie te liczby świadczą o skali problemu i powinny być punktem wyjściowym do planowania rozwoju rolnictwa.

Warto jeszcze podać, że gleby bardzo kwaśne i kwaśne zajmują 56 proc. powierzchni, lekkokwaśne — 27, a obojętne i zasadowe — 17 proc. To wskazuje na konieczność energicznych działań.

Czesława Zawodzińska: — Każda gleba — co jest jej naturalną właściwością — ma w zasadzie za mało składników pokarmowych, by wydać wysokie plony. Ostatnie ba-

jalne formy składników pokarmowych. Zasoby potencjalne są oczywiście wielokrotnie większe, co zależy przede wszystkim od jakości gleby. Ponadto celowe jest sledzenie całego chemizmu gospodarstwa rolnego, a także bieżące kontrolowanie wegetacji roślin i natychmiastowe reagowanie w przypadku stwierdzenia objawów niedoboru pewnych składników.

Przykład: chcemy badać w danym gospodarstwie ogólną zawartość składników pokarmowych w glebie (zarówno makro jak i mikro-pierwiastków). Zwróćmy uwagę na przyswajalne formy i dynamikę zmian. Będziemy analizować zawartość składników w plonie, oborniku, a nawet w wodach gruntowych. Poza tym zależy nam na dokładnym pomiaru efektywności nawożenia.

Janusz Zukowski: — Albo taki temat: w określonej fazie wegetacji rośliny robimy jej analizy i ustalamy stopień odżywienia. Jeśli są niedobory, możemy jeszcze interweniować, stosując dodatkowe nawożenie. Dane gospodarstwo powinno otrzymać najpóźniej w ciągu 10 dni odpowiednie zalecenia.

Czesława Zawodzińska: — Szczególnie jest to ważne przy uprawach warzywnych. Gdy występuje za mało składników pokarmowych, rośliny nie wydają odpowiednich plonów. Kiedy nawożenie jest za wysokie, zmienia się wartość biologiczna plonu. Konsument może otrzymać warzywa o nieodpowiedniej wartości poszczególnych pierwiastków, czyli nie odpowiadające wymaganiom stawianym przez dietetyków. Tymczasem zainteresowanie naszymi usługami w tym zakresie jest ciągle niedostateczne.

— Roślina — jak twierdzą naukowcy — pobiera kilkadziesiąt pierwiastków z gleby. Tymczasem w badaniach uwzględnia się niektóre składniki pokarmowe. Czy wystarczy o zwiekszeniu zakresu badań?

Czesława Zawodzińska: — Stacja nasza prowadzi analizy gleb pod względem zawartości miedzi. Zmierzymy także zasoby ołowiu i siarki. Niektóre pierwiastki jak na przykład żelazo nie wymagają (przynajmniej na razie) specjalnych badań, jako że nie obserwujemy objawów ani nadmiaru, ani niedoborów. Wachlarz naszych zainteresowań zwiększa się systematycznie, ale nadal nie będzie dotyczył wszystkiego, co nas może interesować.

Janusz Zukowski: — Warto jeszcze dodać, że teraz badamy nie tylko gleby mineralne, ale i organiczne. W tej dziedzinie nasza Stacja pełni rolę wiodącą w skali całego kraju. Mamy dużo takich użytków i ich analizy są niezwykle potrzebne, by można było ustalić zasady racjonalnej gospodarki.

— Dzięki za rozmowę: M. SUCHOŻEBRSKI

Wszystko z tej ziemi

że coraz wyższe plony zbóż i innych roślin ujawniają niedobory magnezu. W 150 kwintalach ziemiaków znajduje się 16 kg magnezu, a w plonie 260 kwintali — 32 kg. Pszenica do wydobycia 20 kwintali ziarna potrzebuje 12 kg magnezu. Z tego wynika jasno, że potrzebne jest u nas nawożenie magnezem.

Czesława Zawodzińska: — W tym przypadku można powiedzieć, że na szczęście mamy gleby zakwaszone. Stosując wapno nawozowe, wprowadzamy do gleby jednocześnie znaczne ilości magnezu.

Janusz Zukowski: — W grę wchodzi przede wszystkim wapno magnezowane. Poza tym, gdy odkwaszamy gleby, uruchamiamy zapasy magnezu. Niedawno dostaliśmy trochę specjalnego nawozu — siarczanu magnezu. Jest on potrzebny w pierwszej kolejności przy uprawach sadowniczych i warzywnych, a także w rejonach gdzie niedobory są szczególnie duże.

— Czy w zasobności gleb zachodzą jakieś istotne zmiany pod wpływem nawożenia i intensyfikacji produkcji?

Janusz Zukowski: — Aktualne liczby mówią o tym, że mamy w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim 56 proc. gleb o niskiej zawartości fosforu i 46 proc. o niskiej zasobności w potas. Dostateczne ilości fosforu znajdują się w 12 proc. naszych gleb, a potasu w 14 proc. Wysokie nawożenie potasem jest potrzebne szczególnie w rejonach: Łomży, Hajnówki, Dąbrowy, Kolna i Białka Podlaskiego; natomiast dużo fosforu trzeba sto-

daną potwierdziły jeszcze raz, że znacznie większe nawożenie jest ciągle aktualne.

— Rozmawiamy o rezultatach badań. Wiemy jaka jest sytuacja i co trzeba zrobić. Jednakże mam obawy, czy wszyscy rolnicy wykorzystują te materiały do ustalania potrzeb nawozowych swych gospodarstw, a nawet co do wykorzystania map sporządzonych w waszej Stacji przez służbę gminną.

Janusz Zukowski: — Wyniki naszej pracy są przekazywane w postaci map odczynu i zasobności gleb. Ma je do dyspozycji służba rolna. Rolnikom dawaliśmy zalecenia: gdzie, ile i pod jakie rośliny należy stosować nawozy. Posiada on szkiełko gospodarstwa, na nim naniesione są wyniki analiz, dołączone są tabele. Gospodarz ustala sobie plodowozmian i może sam obliczyć potrzeby nawozowe. Bez tego trudno marzyć o racjonalnej gospodarce, a przede wszystkim o pełnej efektywności nawożenia.

Jak to wygląda w praktyce? Są mapy glebowo-rolnicze. Wyznaczono np. zasięg występowania gleb nadających się do uprawy ziemniaków czy pszenicy. Ale nie uwzględniono tam odczynu gleby, a wiemy, że rośliny te są wrażliwe na zakwaszenie. Prace trzeba więc zacząć od wapnowania.

— Jakże są plany Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej na najbliższe lata?

Czesława Zawodzińska: — Dotychczas badaliśmy tylko przyswa-



NA ZDJĘCIU: operator Tomasz Olchowy i inż. Stefan Urbich przy zestawie komputera ICL-2903.

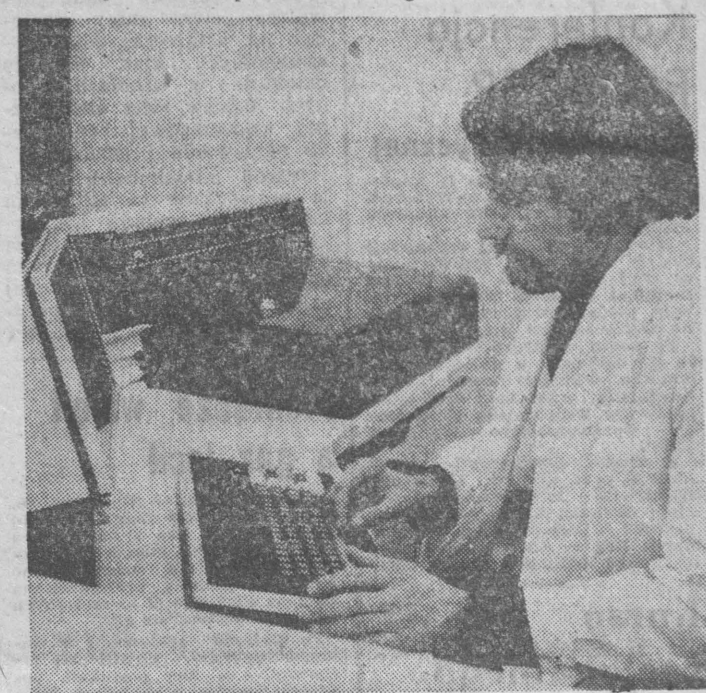
Informatyka znaczy nowoczesność

Jednym z podstawowych warunków przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju jest zwiększenie produkcji zakładów, poprawa jakości i obniżenie kosztów. Planowany w najbliższych latach wzrost i intensyfikacja wytworzenia wymagają wdrażania postępu technicznego, doskonalenia systemu organizacji przedsiębiorstw. Stąd wiele fabryk wprowadza u siebie automatyzację zarządzania poprzez zastosowanie do tego celu nowoczesnej techniki obliczeniowej, za pomocą elektronicznych maszyn matematycznych. Celowość realizacji tego etapu unowocześnienia przedsiębiorstw w dziedzinie organizacji wytwórczości, potwierdza fakt coraz powszechniejszego stosowania w krajach rozwiniętych komputerów do przetwarzania i tworzenia informacji dla celów zarządzania i koordynacji procesów produkcyjnych.

Również w naszym kraju realizacja tego zadania nabiera dużego rozmachu. Ostatnio w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Bomeł” w Barlinku (woj. gorzowski) pracuje od sierpnia nowoczesny komputer trzeciej generacji — ICL 2903. Obecnie trwają prace przy zakładaniu zbiorów dla poszczególnych dziedzin: kadr, zatrudnienia, płac, gos-

podarki materiałowej, technicznego przygotowania produkcji i księgowości finansowej. Etap ten obejmuje 4 podległe dyrekcji w Barlinku przedsiębiorstwa, w przyszłości korzystać będą z komputera także inne zakłady. Wprowadzenie systemu komputerowego

go usprawni wszelkie czynności rachunkowe, a istniejąca możliwość zsynchronizowania maszyn cyfrowej ICL 2903 z innymi komputerami pozwoli na włączenie go do systemu przetwarzania danych w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego w Gdańsku. (BR)



NA ZDJĘCIU: mgr Stefan Urbich obsługujący jedno z urządzeń zewnętrznych komputera.

CAF—Undra

Ile cukru w burakach?

Tradycyjny system odbioru i zapłaty za buraki uznaje się powszechnie za nieprawidłowy. Surowiec tak pod względem wielkości plonów, jak i zawartości cukru wykazuje dużą zmienność.

W pierwszej fazie doświadczeń zajęto się sprawdzaniem zależności ciężaru właściwego buraka od suchej masy. Ciężar właściwy buraków oznaczono za pomocą wagi Reymann-Parowa, a suchą masę buraków — tradycyjną metodą suszarkową. Po dokładnej analizie okazało się, że metoda ta nie znalazła potwierdzenia. W drugiej fazie doświadczeń badano zależność między suchą masą buraków, oznaczoną metodą suszarkową, a suchą masą suszarki, oznaczoną metodą refraktometryczną. Na tej podstawie opracowano tabelę zależności suchej masy buraków od opracowanej tabeli buraczanego. Opracowana metoda ze względu na prostotę i szybkość wykonania może być stosowana w suszarniach rolniczych. (Interpress)



Paliwo z... kompostu

W laboratoriach bukareszteńskiego Instytutu Silników Ciężkich pracuje silnik diesla, w którym po raz pierwszy w świecie jako paliwo wykorzystano metanol. Na ten rodzaj paliwa rumuński specjalista zwrócił uwagę ze względu na to, że przedstawia on praktycznie niewyczerpane źródło energii. Metanol uzyskuje się bowiem z... odpadków żywnościowych i rolniczych. Oprócz tego metanol nie stwarza zagrożenia dla środowiska naturalnego, gdyż w spalalinach nie ma związków ołowiu.

W pierwszym etapie doświadczeń laboratoryjnych stosowano mieszaninę metanolu z klasycznymi rodzajami paliwa do silników spalalinowych. W końcowej fazie badań zastosowano metanol czysty. W celu uzyskania szerokiej skali porównawczej dla zastosowań bukareszteńskim produktem, badania w Instytucie bukareszteńskim, jak wadzone zarówno pod kątem silników wysokoprężnych, jak wadzone również pod kątem silników iskrowych. Do tej pory pozytywne wyniki uzyskali Rumuni w eksperymentach z silnikiem jednocylindrowym. W chwili obecnej prowadzi się doświadczenia z silnikiem wielocylindrowym.

Zanim wystąpią objawy raka

Grupa bukareszteńskich naukowców, pod kierownictwem Joana Florina Dumitrescu, opracowała i wypróbowowała oryginalną metodę fotografowania żywych struktur w polu elektromagnetycznym prądów wysokiego napięcia. Metodę nazwano elektrofotografią. Polega ona na otrzymaniu obrazu dokładnie odwzorującego wewnętrzną i zewnętrzną konfigurację energetyczną oraz wzajemny związek energetyczny w żywym organizmie.

Przy pomocy elektrofotografii można bardzo dokładnie ustalić zmiany w komórkach lub nawet w całej strukturze biologicznej — przed pojawieniem się uszkodzeń, czego nie można stwierdzić przy pomocy innych elektrofizjologicznych i biochemicznych metod badawczych. Tak więc nowa metoda pozwala ustalić nie tylko obecność zakażeń — których późniejszy objawem są obrzęki — ale także skłonności ku nim niektórych tkanek, w wyniku przemian ich cech elektrycznych. Innymi słowy, przy pomocy nowej metody z pewnością będzie można postawić diagnozę w przypadku raka. (Interpress)

FABRYKA FABRYK

Fabryka produkująca fabryki, brzmie to trochę nieprawdopodobnie, a jednak... Są to Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Wnie, specjalizujące się w przygotowywaniu kompletnych cukrowni i fabryk kawy siarkowej. Zakład eksportuje swoje obiekty do wszystkich krajów socjalistycznych, a także do RFN, Hiszpanii, Grecji, Maroka, Iranu, Iraku, Turcji... Importowych zamówień na koleje fabryk nie brakuje. Cała produkcja najbliższej pieciolatki została już wykupiona, poprzez zawarte umowy międzynarodowe. (CAF)

Mapy zagrożenia środowiska

Z inicjatywy Instytutu Kształtowania Środowiska prowadzi się prace nad tzw. kartografią socjologiczną — przedstawiającą stopień zagrożenia i degradacji środowiska naturalnego. Prowadzone są już przygotowania metodyczne i naukowo-badawcze do stworzenia jednolitego systemu informacji o stopniu zagrożenia lub zniszczenia środowiska. Na mapach degradacji środowiska oznaczać się będzie różne typy zanieczyszczeń atmosfery, wód powierzchniowych i gruntowych, przybrzeżnych mórz, różnego rodzaju przekształceń terenu, degradacji gleb, destrukcji roślin, źródła wibracji i hałasu. Mapy takie ułatwią działalność związaną z ochroną środowiska — usprawnią także lokalizowanie i planowanie inwestycji. (PAP)

Z zielonej teczki

Już nasi praprzodkowie byli zdania, że co za dużo, to nie zdrowo. Czy to w pracy, czy w jedzeniu, czy też w zabawie — wszędzie i zawsze potrzebny jest umiar. Inna sprawa, że trudno ustalić co jest normą w pełni umotywowaną, a co przesadą szkodliwą dla zdrowia i opinii. Każdy stara się dostosowywać kryteria do swoich wyobrażeń i potrzeb. Pod tym względem jesteśmy nadzwyczaj pomyślni i przedsiębiorczy. Wszystko — w razie konieczności — potrafimy udowodnić i usprawiedliwić. Cóż, takie jest życie...

OSTATNIO snuje się dużo rozważań na temat fizjologii odżywiania i perspektyw gospodarki żywnościowej na świecie. Fachowcy coraz częściej zwracają uwagę nie tylko na ilość, ale i jakość produktów spożywanych przez ludzi. Chodzi szczególnie o niedobory białka i wynikające stąd różnorodne konsekwencje. Potrzeby energetyczne organizmu są zaspokajane przez rozkład węglowodanów, tłuszczu i ewentualnie białek; natomiast białka, zwane proteinami muszą być dostarczone w produktach. Są

one w roślinach i artykułach pochodzenia zwierzęcego. Ich wartość biologiczna zależy od składu, to znaczy asortymentu aminokwasów.

OD DAWNA panuje pogląd, że człowiek potrzebuje dziennie 1 gram białka na kilogram wagi ciała. Nie powiódłoby wówczas o jakie

co, komitet FAO do spraw Norm Spożycia Białka (tak się nazywa) ustalił w roku 1957, że każdemu z nas wystarczy z powodzeniem 0,66 grama białka na kilogram ciała. Po sześciu latach uznano to za błąd. W roku 1963 norma wynosiła teoretycznie 1,01 grama. W dziesięć lat później eksperci orzekli, że jest to wysoki pułap, nie jest uzasadniony. Ich sugestia: mężczyźni wystarczy 0,57 grama białka na kilogram wagi ciała, a

zawierają znaczne ilości białka, chociaż jest ono o mniejszej wartości biologicznej.

SPRAWA ta jest od kilku lat walczona także w Stanach Zjednoczonych. W okresie 30 lat dokonano tam osiem razy rewizji norm spożycia białka. Przewidziano, że ma być ono równe starej zasadzie: „gram na kilogram”, ale najnowsze normy mówią: „0,8 grama na kilogram wagi ciała człowieka”.

Wszyscy starają się pocieszyć w samą dziesiątkę, ale na razie nie ma jasności, kiedy to nastąpi. Zapewne przeżyjemy jeszcze niejedną rewizję norm, popartą naukowymi argumentami. A ludzie jak ludzie jedzą i uwalniają więcej czasu i atłasu poświęcają sprawom żywieniowym, czy też zwierząt gospodarskich. Taką jest prawda.

PRZY rozpatrywaniu bilansu i wartości białka w żywności ludzi, bierzemy pod uwagę poznane już dość dobrze procesy fizjologiczne. Gdy konsumujemy, wówczas część białka jest przetwarzana na energię (oczywiście jest to składnik najdroższy i najcenniejszy). Białko, którego zwykle i tak nie jest za dużo, nie będzie wtedy wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. Prowadzi to do wyniszczenia organizmu, zmniejsza wydolność umysłową i fizyczną człowieka. Niedobory są więc szkodliwe. Lepiej konsumować nieco więcej, niż przewiduje norma, ale w żadnym wypadku nie obierać się ponad wszelkie granice rozsądku. Co za dużo, to zawsze nie zdrowo.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Co za dużo...

białko chodzi — roślinne czy zwierzęce, lub mieszane. Człowiek, jako istota zjadająca niemal wszystko, konsumuje białko i takie i takie. Oblicza się je na 70 proc. w stosunku do białka o pełnej wartości biologicznej. Iles więc w końcu trzeba człowiekowi tego składnika, aby rozwijał się, pracował, mógł żyć i najdłużej zachować sprawność fizyczną i umysłową? Właśnie, ile?

MÓWI SIĘ, że co kraj, to obyczaj i że co głowa, to pogląd. Żeby wreszcie wyjaśnić sobie sprawę do ko-

kobieta musi zadowolić się normą 0,52 grama.

INNEGO zdania są naukowcy z Instytutu Żywności i Żywnienia w Polsce. Normy tam opracowane są prawie dwa razy wyższe. Wyznacza się więc normy standardu żywienia. W tym przypadku musi być duży udział artykułów pochodzenia zwierzęcego. Szczególnie wysoka wartość pod tym względem przedstawiają: mleko i jego przetwory, mięso i jaja. Niektóre produkty roślinne są także wartościowe, gdyż

PRZYKŁADY te świadczą o tym, że nie ma zgody wśród największych autoritetów. Polemika dotyczy setnych czy dziesiątych części grama, ale to pomnożone przez kilometry, a później przez 4 miliardy ludzi, to fantastyczne liczby. Liczy się to wszystko w różne strony dlatego, że niemal wszędzie występuje deficyt białka. Chodzi więc o to, by ustalić normy takie, które by zaspokajały elementarne potrzeby człowieka, a jednocześnie nie prowadziły do marnotrawienia najwęższego składnika pożywienia.

W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY ZGŁOŚ SIĘ DO DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

ADRESY PORADNI

**SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM**
Białystok, ul. Bema 2
„ ul. Manifestu Lipcowego 3
„ ul. Słonimska 15
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 20
Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1
Hajnówka, ul. Wyzwolenia 10
Łapy, ul. Piaskowa 9
Siemiatycze, ul. Świerczewskiego 22
Sokółka, ul. Waryńskiego 1

PORADY SĄ BEZPŁATNE SKIEROWANIE NIE JEST POTRZEBNE DYSKRECJA ZAPEWNIANA

k 3835-00

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka.
Białystok, Zajączka 18.

NA TRZY do czterech godzin
dziennie (od 8 do 12) przyjmie
pomoc do dwuletniej dziewczynki.
Białystok, Piastowska 21 m. 54.

POMOC młoda do dziecka i prac
domowych, pobyt w Warszawie —
potrzebna od zaraz. Warunki do-
brze. Telefon 27-86-10, Małgorzata
Gizycka, Warszawa, Fokska 12/14
m. 19.

Do dziewczynki chodzącej do
szkoły i pociągającej do pomocy
kucharskiej. Posiada osobę w średnim
wieku, warunki dobre. Tawowska,
ul. Waryńskiego 3 m. 80, 02-759 War-
szawa.

POMOC do 4-letniej dziewczynki
na stałe pilnie potrzebna. Warunki
dobre. U. Krzyżkowskiego, 05-005
Oguszy k/Warszawy, ul. Polna 3.

POTRZEBNA pomoc do 8-mie-
sięcznego dziecka na stałe, wa-
runki bardzo dobre. Warszawa,
Wolska 64 m. 1, tel. 32-02-17, Bizo-
wska Bożena.

POMOC domowa potrzebna na
stałe, Warszawa, ul. Dąbrowskie-
go 47, Janeczka.

POMOC domowa na stałe potrzeb-
na, 1000 zł pensji, wyżywienie.
Korzeniowska, Katowice, Skio-
dowskiej 11/8.

DOMOWA pomoc potrzebna. Twa-
rowska, Świerczewskiego 71 m. 71
Warszawa.

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc do-
mową. Białystok, ul. Piastowska
17 m. 54.

PRZYJMĘ nianio do dwójki dzie-
ci. Białystok, Kalinowskiego 4 m. 5.

SAMOTNA zaopiekuję się osobą
chorą lub samotną — zapewnia o-
piekę fachową na stałe. Białystok,
Piastowska 136 m. 55.

DOCHODZĄCA pomoc domowa
potrzebna. Białystok, ul. Wesołow-
skiego 4 m. 1.

POTRZEBNA dochodząca pomoc
domowa od zaraz do małżeństwa
lekarzy z 8-letnim dzieckiem. Zgła-
szaj się po godz. 15. Białystok, ul.
Włodowskiego 8 m. 30.

POTRZEBNA dochodząca pomoc
domowa od zaraz do małżeństwa
lekarzy z 8-letnim dzieckiem. Zgła-
szaj się po godz. 15. Białystok, ul.
Włodowskiego 8 m. 30.

POTRZEBNA dochodząca pomoc
domowa od zaraz do małżeństwa
lekarzy z 8-letnim dzieckiem. Zgła-
szaj się po godz. 15. Białystok, ul.
Włodowskiego 8 m. 30.

POTRZEBNA dochodząca pomoc
domowa od zaraz do małżeństwa
lekarzy z 8-letnim dzieckiem. Zgła-
szaj się po godz. 15. Białystok, ul.
Włodowskiego 8 m. 30.

LOKALE

MIESZKANIE M-3 w Białymstoku
— sprzedam. Białystok, tel. 335-25
wew. 18 (w godz. 8-15).

KUPIĘ mieszkanie dwu lub trzy-
pokojowe w Białymstoku. Oferty
Biuro Ogłoszeń nr 4957.

MŁODE małżeństwo z dwójkiem
dzieci poszukuje pokoju z kuch-
nią, najchętniej w dzielnicy „Wy-
god”. Oferty do uzgodnienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń nr 4954.



Agroma

informuje
doradza
zaopatruje

DOJARKI MECHANICZNE

— jedno — i dwukonwiowe, produkcji ZZ Agron, St-
Archimedes Wrocław, na licencji firmy Alfa-La-
val, w cenach detalicznych 14.200 zł i 20.300 zł
za komplet, z aktualnie udzielanym rabatem dla
rolników indywidualnych w kwotach 6.400 zł
i 10.500 zł.

— jedno, trzy-, cztero — i pięciokonwiowe, produk-
cji Zakładów Impulsa NRD, w cenach detalicz-
nych 5.500 zł, 20.000 zł, 25.000 zł i 34.000 zł za
komplet.

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich i Okręgowych
Przedsiębiorstw Handlu Sprzętem Rolniczym
AGROMA.

Zakupione dojarki instalują szybko i fa-
chowo Państwowe Ośrodki Maszynowe, doko-
nując równocześnie bezpłatnie pierwszego urucho-
mienia i instruktażu.

K 4041-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNI- CZEGO W SUWAŁKACH ZATRUDNI:

— 2 inżynierów budowlanych — z wieloletnią prak-
tyką w wykonawstwie, na stanowiska specjali-
stów w dziale realizacji produkcji;
— 1 pracownika z wykształceniem wyższym — eko-
nomicznym z praktyką, na stanowisko z-cy kie-
rownika komórki pracowniczej.

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie
zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym
Pracy w Budownictwie.

Szczegółowych informacji w sprawie zatrudnienia
udziela inspektor d/s osobowych, tel. 22-95, 96.

SK 4005-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZA- NIA W BIAŁYMSTOKU, ul. 27 Lipca nr 62 ZATRUDNI:

— pracowników na czas trwania „Akcji Zimowej”,
tj. od zaraz do dnia 31 marca 1976 roku jak niżej:
— kierowców z I lub II kat. prawa jazdy;
— ładowaczy;
— zamiataczy;
— dozorców nocnych;
— monterów - mechaników samochodowych.

Warunki pracy w/g stawek UZP do uzgodnienia w
siedzibie przedsiębiorstwa — pokój nr 3.

K 4008-00

DYREKCJA CUKROWNI PODLASKICH PRZED- SIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W ŁAPACH ogłasza, że

posiada jeszcze wolne miejsca dla pracowników se-
zonowych (mężczyzn) w Cukrowni „ŁAPY” w Ła-
pach.

Warunkiem zatrudnienia jest posiadanie ukończo-
nych 18 lat i zabranie ze sobą dowodu osobistego.
Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pra-
cy Przemysłu Cukrowniczego.

Pracownikom sezonowym gwarantujemy bezpłatne
zakwaterowanie w hotelu robotniczym, oraz obiady
po cenie obniżonej.

Przyjęcia do pracy prowadzi codziennie Dział Spraw
Pracowniczych, pokój nr 16.

K 3938-0

SAMOCZODY

SAMOCZOD „Zuk” — sprzedam.
Suwałki, ul. Narutowicza 22. Ci-
szewski.

„SYRENE 104” — sprzedam. Elk.
ul. Wolska Białostocka 44/3 (po
godz. 15).

„FIAT 125 p” — 1500 (rok 1974,
październik) — sprzedam. Woro-
nowicz, Wojnowo, p-ta Babki,
woj. białostockie.

„ZASTAWA” — sprzedam. Białos-
tok, Częstochowska 25 m. 46.

„TRABANT 601” — sprzedam. Białos-
tok, Dąbrowskiego 25 m. 46.

„WARSZAWA 204” — sprzedam.
Jan Nowakowski, Elk., Suwałki.

„NYSE”, po kapitalnym remoncie
— sprzedam. Stanisław Chodnicki,
Grajewo, Skońska 4.

„FIAT 125 p”, kolor winiowy,
przebieg 30 tys. km — sprzedam.
Siemiatycze, tel. 225.

NADWOZIE „Trabant 601” po
wypadku, rok produkcji 1972, oraz
silnik ze sprzęgiem, skrzynią bie-
gów bez obudowy, podwozie jaz-
dowe, komplet z ogumieniem nowym,
tylną tapicerką — sprzedam. Wia-
domość: Tadeusz Wasilewski, wieś
Harsz, p-ta Poczta, woj. Suwałki
(ogłądać w niedzielę).

„MOSKWIĆ 407”, stan bardzo do-
bry, przebieg 49.000 km — sprze-
dam. Augustów, Kwaśna 31.

WZNIKŁO piątkę na stacji
Siemiatycze. Wiadomość: wieś
Brzozowa, p-ta Bobrowka. Wrobel.

GOSPODARSTWO rolne, pow. 8
ha wraz z zabudowaniami, elek-
tryfikowane (sila) — sprzedam.
(Przytanek PKS i szkoła 8-klas-
owa na miejscu). Genowefa Syno-
wiec, Ostra Góra, p-ta Korycin,
woj. białostockie.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam.
Hirt, Suwałki, ul. Buczka 49/4.

AKORDEON, 120 basów, 4-głosowy
— sprzedam. Jan Micha-
łowski, 19-507 Grabowo k/Goldapi.

GARAŻ blaszaki — sprzedam.
Czarna Białostocka, ul. Sosnowa
4, tel. 163.

GARAŻ drewniany 3x4 m (budy-
nek gospodarczy) „Trabant” (1972
rok) — sprzedam. Białystok, tel.
283-57.

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
kol. WŁODZIMIERZOWI
NICZPORUKOWI

z powodu zgonu
OJCA

składają:
koleżanki i koledzy z Wy-
działu Gospodarki Tera-
zniejszej i Ochrony Środowiska
Urzędu Wojewódzkiego w
Białymstoku.

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
kol. WŁODZIMIERZOWI
NICZPORUKOWI

z powodu zgonu
OJCA

składają:
koleżanki i koledzy z Wy-
działu Gospodarki Tera-
zniejszej i Ochrony Środowiska
Urzędu Wojewódzkiego w
Białymstoku.



Rachunek oszczędnościowo-rozlicze-
niowy PKO to nowoczesna forma gos-
podarowania własnym budżetem, u-
możliwiająca dokonywanie wpłat i
dysponowanie posiadanymi wkładami

bez potrzeby udawania się do PKO

WKŁADY na rachunkach oszczędnościowo-rozli-
czeniowych oprocentowane są w wysoko-
ści 3 proc. w stosunku rocznym.

CZEKAMI z rachunków oszczędnościowo-rozlicze-
niowych mogą być regulowane należności
za zakupione towary i usługi w coraz szer-
szej sieci placówek handlowych i usługo-
wych.

NA ŻYCZENIE, PKO wyreca właściciela rachun-
ku w regulowaniu różnych płatności o cha-
akterze powszechnym, takich jak:

- * komorne,
- * prenumeraty,
- * spłaty zaciągniętych kredytów, itp.

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W ODDZIAŁACH PKO.

k 3951-0

UWAGA ABONENCI TELEFONICZNI miasta i okolic ŁOMŻY

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACYJNY w ŁOMŻY

zawiaдамia
abonentów miasta Łomży i okolic, że OD DNIA
3 LISTOPADA 1975 ROKU mogą korzystać z
AUTOMATYCZNEGO POŁĄCZENIA
DO WARSZAWY

NUMER KIERUNKOWY „8”
Opłaty zaliczane na liczniki abonenckie wynoszą:
w godz. 6-16 6 zł za minutę
w godz. 16-6 3 zł za minutę.

k 4059-1

UWAGA HODOWCY OWIEC!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Ho-
dowlanymi w Białymstoku informuje, że w niżej po-
danych terminach zakupywane będą owce macior-
kowe z przeznaczeniem do dalszej hodowli
i rzeźni na eksport.

Data Miejsce i godz. zakupu owiec użytkowych

11.11.75 r.	Przerośl 9.00.
12.11.75 r.	Olecko 9.00.
13.11.75 r.	Pisz 9.00, Jablonka Kościelna 9.00.
15.11.75 r.	Szepietowo 9.00, Augustów 9.00.
17.11.75 r.	Suwałki 9.00, Hajnówka 9.00.
18.11.75 r.	Raczki 9.00, Siemiatycze 9.00.
19.11.75 r.	Ryn 9.00, Korycin 9.00, Zambrów 9.00.
20.11.75 r.	Elk 9.00, Lubin Kościelny 9.00, Grajewo 9.00.
21.11.75 r.	Stare Juchy 9.00.
24.11.75 r.	Kruklanki 9.00.
25.11.75 r.	Bakalarzewo 9.00, Mońki 9.00.
26.11.75 r.	Długie 9.00, Zaścianki 9.00, Gać 9.00.
27.11.75 r.	Sokółka 9.00, Kolno 9.00.

Data Miejsce i godzina zakupu owiec różnych na eksport

12.11.75 r.	Korycin 9.00.
13.11.75 r.	Brańsk 9.00, Lubin Kościelny 12.00.
14.11.75 r.	Zaścianki 9.00.
15.11.75 r.	Mońki 9.00, Szepietowo 9.00, Augustów 9.00.
17.11.75 r.	Hajnówka 9.00.
18.11.75 r.	Siemiatycze 9.00.

1. WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH

Dostarczone na zakup owce
użytkowe powinny być
zdrowe i w dobrej kon-
dycji. Odrost wełny mini-
mum 4 cm, wiek od 6 mie-
sięcy do 3 lat. Cena za 1
sztukę w zależności od wa-
gi, wieku i wartości użytko-
wej 2.000 — 3.000 zł.

2. WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŻNYCH NA EKSPORT

- Odrost wełny 5—20 mm. Wiek do 10 miesię-
cy (zęby mleczne) Skopki i tryki waga netto
30—45 kg kl. E — 47 zł, kl. A — 45 zł za
1 kg;
- Skopki i tryki, wiek — zęby mleczne, waga
netto 46—60 kg kl. E — 43 zł, kl. A — 41 zł
za 1 kg;
- Skopy i tryki oraz macior-ki niezakocone doro-
śle wyselekcjonowane z hodowli o wadze po-
wyżej 45 kg dobrze umięśnione kl. A — 31
zł, kl. B — 29 zł za 1 kg.

Zakupy owiec odbędą się na punktach skupu Żyw-
ca „Samopomoc Chłopska”, natomiast w Szepie-
towie i Mońkach na Bazie POZH.

OPOZH BIAŁYSTOK

K 4055-1

WYMARZONYM UBIOREM DLA DZIECI SĄ

KOMBINEZONY i ŚPIWORY.

Zalety: — praktyczne,
— ciepłe
— i kolorowe.



ZAPRASZA do sklepów:

w Białymstoku:
— „Maluch”, ul. Lipowa 1
— Dom Towarowy „Nowy” — Rynek Ko-
ciuszki 11

w Elku:
— nr 101/5 — ul. Wojska Polskiego 124

w Łomży:
— nr 202 — ul. M. Buczka 21

w Suwałkach:
— nr 306 — ul. Kasprzaka 18

w Zambrowie:
— nr 406 — ul. Sadowa 2
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 4085-1

Jeśli posiadasz zagranic-
zne waluty wymienne
otwórz

oprocentowany



rachunek
walutowy
w Banku PKO SA

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty lub,
na życzenie klienta, w innej walucie wymiennej.

ODSETKI: 3-5 proc. rocznie

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w
kraju i na zagranicę!

Pełna dyskrekcja zapewniona.

Zwrot wkładu — na każde życzenie klienta.

Oprocentowane rachunki walutowe otwiera i
prowadzi

ODDZIAŁ BANKU PKO SA

Sienkiewicza 16/18

15-092 BIAŁYSTOK

Tam można zasięgnąć szczegółowych informacji.
k 4068-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO W BIAŁYMSTOKU

poleca

wszystkim Konsumentom na terenie woj. białos-
tockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

SER SOLAN.

Ser solan jest nowym i dotychczas nie spotyka-
nym w Polsce asortymentem sera produk-
wanym z mleka krowiego.

Ser ten posiada świetne cechy smakowo-zapa-
chowe, wysoką wartość odżywczą i jest lek-
kostrawny.

Ciesz się dużym powodzeniem w krajach Euro-
py zachodniej i południowej.

Jego cechy smakowo-zapachowe decydują o sze-
rokiej przydatności do sporządzania sala-
tek.

W zależności od gustu konsumenta można w nim
obniżyć zawartość soli poprzez moczenie w
zimnej wodzie, co nie zmienia innych cech
smakowych.

Ser solan sprzedaje się w dowolnych ilościach na
żądanie konsumenta łącznie z plasterkowa-
niem.

Cena detaliczna sera solan wynosi 47 zł/kg.
Ser solan jest do nabycia w sklepach mleczar-
skich oraz w innych z wydzielonym stoiskiem
nabiałowym.

k 4075-0

Wracamy do udziału

w błyskawicznym turnieju szachowym

Bogdan Bieluczyk. Zwyciężył 43-letni mistrz z Wilna.
Henryk Zemajtis — 14.

ak będzie w tym roku -
paczymy. Serdecznie za-
aszamy na start.

LIKA

...panujące wówczas
...Augustów od tego
...nie tylko w umac
...sportu, ale także w roz
...dyscyplin wyczynowych.
...zasługa odpowiedniej a
...ry, jaką wytworzył Zyg

Frank, piastujący m.in.
wisko przewodniczą
KRR. Duża w tym także
ga umiejętności współpracy
zmi. Zgrupował wokół s
no społeczników, którzy
zarazie bakcylem sportu.
większych entuzjastów na
uczyc M. Łopate, kierują
gustowską „Spartą”, K.
skiego, który stworzył

odek lekkoatletyczny i
kowi, Z. Kamińskiego,
ra liczącego się w Polsce
u piłki ręcznej, lek. W.
sia, prowadzącego sport
tychodnie lekarską i Z.
szcząńskiego, trenera żegl

W łyżwiarstwie szybkim i w łyżwiarstwie wodnym Augustów jest czołowym ośrodkiem w kraju.

Motorowym — Komisji
panych. Dzięki temu Augu
kai działacza na szczebli
nym, który oczywiście
wniez o interesy własnego
wiska. Umożliwiło to wybr
nie m.in. toru do jazdy s
i na lodzie oraz toru wio

W Augustowie zorganizowano kanakcie wielkich imprezowych i międzynarodowych. W tym 30-letnim przeglądu etelnej pracy nie można p

... kilkunastuletniej działalności
... walika na stanowisku dyrektora
... Zarządu Urzędów Telegraficznych
... nych PTT-K w Augustowie.
... zasługą jest stworzenie
... owie lat pięćdziesiątych
... ch w Polsce wówczas ka
... ch Kanalem Augustowskim

Wówczas też rozpoczął działalność znany dziś w Europie z produkcji żagliówek zakład szklarski. To Z. Kowalik przyjechał do Augustowa dwieście lat temu, aby uruchomić tam maszyny szklownicze, przy pomocy których rozpoczęto produkcję szklanych naczyń i sprzętów.

L. TARASIEWICZ

warunk
Gwand

...storzy hal sportowych w
...nstoku zasługują na ostr
...a krytyki. Po meczu II ligi
...rskiej Gwardia — Stoczn

...nani przy ul. Bema, je-
...szczych Czytelników — ja-
...pisać do redakcji, że „już-
...moja noga na meczu be-
...kim nie postoi”. W hali
...dono niewiele rzędów ki-
...gromna większość kibiców
...łosiernie słyszonych, og-
...potkanie na stojąco. O le-
...3-4 szeregi stojących
...ko widziałem

W tej sprawie mieliśmy t
foniczne sygnały innych

Mówiłem o tym na ostatnim posiedzeniu zarządu sekcji piłkarskiej Gwardii. Odpowiedział mi, że na kolejnych spotkaniach wszystko ma być pod względem finansowym okey. Zobaczymy.

Komunikat

W zapisach chłopców urodzonych w 1963 roku i młodszych do 1965 roku, zapisy — w poniedziałki i środy w godz. 14-16, w lokalach klubowych przy ul. 1-go Maja.

I losowanie:
3, 10, 16, 25, 27, 40 (43)

II losowanie:
6, 10, 31, 42, 46, 47
Końcówka banderoli: 3

TOR SPORTOWY
DNIA 1-2.XI.1975 r. WYPLA

II losowanie		
6	trafię	—
5	"	26.853
4	"	838

3	"	79
SPORTOWY		
Liga angielska		
13	trafien	313.509
12		9.220
11	"	572

11 " 67
10 " k

